

Działania władz terenowych oraz aparatu bezpieczeństwa wobec placówek oświatowo- -wychowawczych ss. salezjanek w Łodzi i ich likwidacja

W okresie Polski Ludowej polityka władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego, a więc również wobec zakonów, oparta była na tych samych założeniach, chociaż zmieniały się jej metody, środki, a zwłaszcza poziom skuteczności¹. Najboleśniej dla Kościoła polem konfliktu było wychowanie dzieci i młodzieży. Katolickie placówki oświatowo-wychowawcze (zwłaszcza po likwidacji ZK „Caritas”) były prowadzone przede wszystkim przez zakony. Ich losy w dużym stopniu zależały od panujących relacji na linii Kościół – państwo, dlatego stosunek władz partyjno-państwowych do działalności zgromadzeń zakonnych należy traktować jako element polityki wyznaniowej państwa.

Po rozprawieniu się z podziemiem niepodległościowym oraz jawną opozycją polityczną władze komunistyczne przystąpiły do walki z Kościołem, której celem była całkowita jego eliminacja z życia publicznego. W myśl przyjętej koncepcji państwa laickiego², władze partyjno-państwowe rozpoczęły walkę o „rząd

¹ A. Dudek, *Polityka władz Polski Ludowej wobec Kościoła Katolickiego – trwanie i zmiana* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grzeško-wiak, Lublin 2004, s. 13.

² Już podczas pierwszych publicznych dyskusji nad kształtem polskiego szkolnictwa na Zjeździe Oświatowym w Łodzi 18–22 VI 1945 r. zaatakowano szkoły zakonne i domagano się ich całkowitej likwidacji lub upaństwowienia i zeświecczenia. Od jesieni 1947 r. wyraźnemu pogorszeniu uległy stosunki na linii państwo – Kościół, co znalazło swoje odbicie w przygotowywanych przez władze narzędziach prawnych i organizacyjnych różnej rangi: począwszy od instrukcji, które otrzymywali kuratorzy w Ministerstwie Oświaty w 1947 r. („należy likwidować szkolnictwo prywatne i zakonne przez stopniowe wycofywanie koncesji”), poprzez wprowadzenie nowej struktury szkolnictwa od roku 1948/1949, skazującej prywatne szkolnictwo podstawowe na całkowitą likwidację, na deklaracji ideowej PZPR uchwalonej na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. („Partia stoi na gruncie rozdziału kościoła od państwa, na gruncie świeckości szkolnictwa i wszelkich instytucji publicznych”) – która ostatecznie wytyczyła kierunek działań władz partyjno-państwowych w stosunku do Kościoła, a w konsekwencji także wobec placówek oświatowo-wychowawczych prowa-

dusz”, która charakteryzowała się eliminacją Kościoła z oddziaływania w duchu religijnym na dzieci i młodzież poprzez systematyczne ograniczanie nauki religii oraz likwidację katolickich placówek oświatowo-wychowawczych. Działania te w sposób szczególny dotknęły zgromadzenia zakonne, w tym salezjanki.

Siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki (Sióstr Salezjanek)³ przybyły do Łodzi na zaproszenie biskupa ordynariusza łódzkiego Wincentego Tymienieckiego w 1930 r. z zadaniem prowadzenia Ochronki Bałuckiej, otwartej w 1909 r. Salezjanki do 1939 r. zorganizowały i prowadziły w domu przy ul. Franciszkańskiej 85: przedszkole, roczne kursy kroju i szycia, średnią szkołę zawodową i ogólnokształcącą Prywatną Żeńską Szkołę Krawiecko-Bieliźniarską, oratorium, stowarzyszenia młodzieżowe (sodalicję, krucjatę i koła misyjne), duszpasterstwo indywidualne i organizacje dla dorosłych (koła rodziców, „Pomocnicy Salezjańscy”), kolonie letnie oraz kuchnię dla bezrobotnych⁴. W okresie okupacji niemieckiej łódzkie salezjanki jako jedyne, aż do lutego 1941 r., prowadziły legalnie Zawodową Szkołę Krawiecką (w wyniku interwencji Matki Generalnej Luizy Vaschetti) w nowym pomieszczeniu przy ul. Gdańskiej 43, dzięki czemu ok. 600 dziewcząt uratowano od wywiezienia na roboty przymusowe do Rzeszy⁵. Siostry otworzyły następnie zarejestrowaną przez władze niemieckie pracownię krawiecką, dzięki czemu przetrwały w mieszkaniu przy ul. Gdańskiej okres okupacji. Po wkroczeniu wojsk radzieckich do miasta 19 stycznia 1945 r. zakonnice zostały usunięte z tego pomieszczenia⁶. Zatrzymały się przy ul. Wodnej 34/36 w domu salezjanów, gdzie prowadziły kursy: krawiecko-bieliźniarski i robót ręcznych. 1 września 1945 r. wróciły do wyremontowanego domu przy ul. Franciszkańskiej 85. Już dwa dni później (3 września) rozpoczęła się nauka w Żeńskiej Szkole Krawiecko-

dzonych przez zakony – kończąc (B. Gromada, *Szkoły Sióstr Nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, Lublin 2000, s. 21, 35–44; E. Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 143–144; Szczegółowo ewolucję prawa wyznaniowego w Polsce w latach 1944–1989 omawia B. Skreeta, *Stosunki państwo – Kościół w Polsce w latach 1944–1998* [w:] *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, red. W. Zdaniewicz i T. Zembruski, Warszawa 2000, s. 82–97).

³ Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki – inna funkcjonująca nazwa: salezjanki (używany skrót: FMA – z włoskiego: Congregatio Filiarum Mariae Auxiliatricis), zgromadzenie zakonne założone 5 VIII 1872 r. przez św. Jana Bosco przy współudziale św. Marii Dominiki Mazzarello w Mornese (północne Włochy). Podstawowym rysem charyzmatu salezjanek jest wychowanie chrześcijańskie dzieci i młodzieży zgodnie z metodą wychowawczą św. Jana Bosco, zwaną systemem prewencyjnym. W Polsce salezjanki są obecne od 1922 r.; szerzej zob.: A. Olczyk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki w Polsce. Rys historyczny Zgromadzenia Sióstr Salezjanek w Polsce* [w:] *Rodzina salezjańska w Polsce. Wykaz domów i osób*, red. L. Kaliński, Warszawa 1988, s. 489–495; B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998, s. 305–306.

⁴ W. Pankowska, Z. Bazylczuk, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki. Inspektoriat Polska (Congregatio Filiarum Mariae Auxiliatricis) w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 8, Lublin 1995, s. 126; A. Olczyk, L. Zujko, *Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (Sióstr Salezjanek) w Polsce* [w:] *75 lat działalności Salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilka i M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 269–270.

⁵ Polskie szkoły funkcjonowały tylko do Świąt Bożego Narodzenia 1939 r. Salezjanki otrzymały zgodę na prowadzenie szkoły 7 I 1940 r. (W. Pankowska, Z. Bazylczuk, *Zgromadzenie...*, s. 138; A. Olczyk, *Zgromadzenie...*, s. 491).

⁶ Szerzej zob.: A. Olczyk, *Siostra Irena Urszula Sikorska* [w:] *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1973–1990*, Wrocław 2000, s. 186–187.

-Bielizniarskiej SS. Salezjanek. Zaczęło również funkcjonować przedszkole, prowadzono sodalicję oraz oratorium⁷.

Zadaniem niniejszego opracowania jest ukazanie działań łódzkich władz terenowych oraz aparatu bezpieczeństwa wobec placówek oświatowo-wychowawczych: przedszkola i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej (powstałej w wyniku przekształcenia Żeńskiej Szkoły Krawiecko-Bielizniarskiej w Gimnazjum, a następnie w Liceum i Technikum Odzieżowe), prowadzonych przez salezjanki w Łodzi oraz ich likwidacji⁸. Należy przez nią rozumieć długotrwały, a przy tym bardzo złożony proces, trwający praktycznie od końca lat czterdziestych aż do ostatecznej likwidacji przedszkola w 1952 r. oraz Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w 1963 r.

Podstawą opracowania były materiały Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi (WdsW) i Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Łodzi (DOSZ), przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi. Zostały one uzupełnione o archiwalia Urzędu ds. Wyznań w Warszawie (UdsW) zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz łódzkich organów bezpieczeństwa, które są przechowywane w zasobie archiwów IPN w Warszawie oraz Łodzi. W mniejszym stopniu wykorzystano literaturę przedmiotu, której nie będę tutaj omawiał ze względu na jej ciągle niedostateczną ilość⁹ oraz ograniczone rozmiary opracowania.

Na wstępie należy podkreślić, że w interesującym nas okresie decyzje kształtujące politykę wobec Kościoła podejmowało Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (BP KC PPR), zaś po zjednoczeniu PPR i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Były one rozwijane na posiedzeniach Sekretariatu KC i poszczególnych wydziałów, skąd trafiały następnie do komitetów wojewódzkich PPR/PZPR

⁷ W 1947 r. salezjanki prowadziły również szatnię i kuchnię oraz internat dla studentek przy ul. Wodnej (W. Pankowska, Z. Bazylczuk, *Zgromadzenie...*, s. 138; nt. rodzajów działalności salezjanek w Polsce w latach 1945–1947 oraz szczegółowe informacje o działalności prowadzonej w poszczególnych domach zgromadzenia zob. *ibidem*, s. 129 i 137–142).

⁸ Pominięto omówienie likwidacji sodalicji oraz oratorium prowadzonych przez salezjanki z uwagi na krótki okres ich funkcjonowania (zostały zapewne zlikwidowane po wydaniu dekretu z 5 VIII 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach i rozporządzenia wykonawczego ministra administracji publicznej z 6 VIII 1949 r. W odpowiedzi władze kościelne formalnie zawiesiły działalność stowarzyszeń w listopadzie 1949 r.) oraz brak źródeł pozwalających na określenie czasu oraz okoliczności związanych z ich likwidacją. Nie udało się, niestety, uzyskać wglądu do kronik domu w Łodzi, które są przechowywane przez salezjanki przy ul. Brauna 5. Z informacji uzyskanych od dyrektorki tegoż domu wynika, że w wyniku pożaru zniszczeniu uległy wszystkie materiały dotyczące szkoły prowadzonej przez salezjanki, co pozwala na oparcie się jedynie na materiałach zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Łodzi, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz w Instytucie Pamięci Narodowej.

⁹ Poza opracowaniami wymienionymi w przepisie 3, które dotyczą ogólnie działalności salezjanek w Polsce, praktycznie brak opracowań dotyczących likwidacji instytucji oświatowo-wychowawczych prowadzonych przez salezjanki. Dopiero niedawno zostały opublikowane prace K. Kolasy, który omówił dzieje, organizację, grono pedagogiczne i uczniów szkoły salezjanek w Łodzi (*Silne i wytrwale. Zasadnicza Szkoła Odzieżowa ss. Salezjanek w Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2008, 4, s. 98–113) oraz dokonał wyboru i opracował najważniejsze dokumenty dotyczące likwidacji przedszkola i szkoły salezjanek w Łodzi (*Likwidacja placówek oświatowo-wychowawczych ss. Salezjanek w Łodzi*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1, s. 381–406).

(w omawianym przypadku Komitetu Łódzkiego PZPR). Na terenie Łodzi KŁ PZPR miał do dyspozycji specjalne urzędy zajmujące się polityką wyznaniową: Wydział Społeczno-Polityczny w Urzędzie Wojewódzkim (do maja 1950 r.), a następnie Referat ds. Wyznań PRN m. Łodzi (od 1955 r. WdsW). W tle działała specjalna komórka do walki z Kościołem w ramach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na miasto Łódź (1951–1954), następnie Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (WUdsBP) i Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi (KM MO)¹⁰, która zebrane w toku pracy operacyjnej informacje przekazywała I sekretarzowi KŁ PZPR i przewodniczącemu PRN m. Łodzi celem „zwalczania poczynań kleru sprzecznych z obowiązującymi ustawami i przepisami administracyjnymi”¹¹.

Po zakończeniu II wojny światowej salezjanki posiadały na terenie Polski 10 domów, sióstr było 71. Na terenie Łodzi przebywało 10 sióstr w domu przy ul. Franciszkańskiej 85¹², do którego powróciły 1 września 1945 r. po zakończeniu remontu i częściowej odbudowie. 3 września uruchomiona została Żeńska Szkoła Krawiecko-Bieliźniarska (28 uczennic w I klasie) oraz przedszkole (30 dzieci)¹³. W pierwszych latach powojennych placówki oświatowo-wychowawcze prowadzone przez zgromadzenia zakonne, w tym przez salezjanki, cieszyły się nie tylko dużym uznaniem społeczeństwa, ale również poparciem władz partyjno-państwowych. Może o tym świadczyć chociażby opinia Marii Kniatowej, okręgowego wizytatora szkół, która w sprawozdaniu powizytacyjnym z 13 grudnia 1945 r. tak oceniała szkołę: „jako jedyna zawodowa [szkoła – K.K.] w dzielnicy Bałuty, spełnia poważną rolę ośrodka kształcenia zawodowego dziewcząt”¹⁴. Było to spowodowane głównie niemożnością zaspokojenia przez państwo potrzeb w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży oraz względami propagandowymi¹⁵. Jednak już wkrótce rozpoczęła się ofensywa ideowo-wychowawcza, która pociągnęła za sobą ograniczenie możliwości oświatowo-wychowawczych salezjanek na terenie Łodzi.

¹⁰ Najpierw była to Sekcja III Wydziału I (1945–I 1946), Sekcja V Wydziału V (1946–1953), następnie Wydział XI (1953–1955), Wydział VI (1955–1956), Grupa V Wydziału III (1956–1962), Wydział IV (1962–1989) – J. Żelazko, *Antykościelne struktury i kierunki działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego) w Łodzi* [w:] *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, red. J. Wróbel i L. Próchniak, Warszawa 2005, s. 35–48.

¹¹ Mówiły o tym przykładowo: Wytyczne Departamentu III MSW w dziedzinie zwalczania wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego z 17 VII 1958 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 211–217; szczegółowe omówienie gremiów decyzyjnych w zakresie polityki wyznaniowej zob. R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945–1956)* [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor i A. Dziurok, Katowice 2004, s. 109–111.

¹² Zob. tabele IV–VI [w:] W. Pankowska, Z. Bazylczuk, *Zgromadzenie...*, s. 146, 148–149; w 1939 r. było 9 domów salezjanek na terenie Polski, zaś w 1947 r. istniało już 21 domów, przy czym większość była usytuowana na terenach zachodniej Polski.

¹³ *Ibidem*, s. 138.

¹⁴ APŁ, Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Łodzi (dalej: DOSZ w Łodzi), 302, Sprawozdanie z lustracji szkoły salezjanek w Łodzi odbytej 13 XII 1945 r., s. 12.

¹⁵ B. Gromada, *Szkoły...*, s. 19; por. E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 142–143.

W pierwszej kolejności, w maju 1948 r., likwidacji uległa prowadzona przez salezjanki (od 1930 r. z przerwą w okresie II wojny światowej) „Ochronka Bałucka”¹⁶. W dalszej kolejności łódzkie władze partyjno-państwowe zajęły się przedszkolami. Do rozwiązania kwestii tych instytucji wychowawczych posłużono się powołanym – w miejsce zlikwidowanej w 1950 r. kościelnej organizacji „Caritas” – Zrzeszeniem Katolików Świeckich „Caritas”. Zwracało się ono do zgromadzeń zakonnych z pytaniem o współpracę. Groźba likwidacji przedszkoli skłoniła Episkopat do wydania dyrektyw do zgromadzeń zakonnych dotyczących postępowania. Episkopat pozostawił zakonom decyzję odnośnie do prowadzenia placówek, „ale powinny mieć świadomość zagrożenia utraty nieruchomości przez upaństwowienie”¹⁷. Realizując wytyczne Urzędu ds. Wyznań podjęte na naradzie w dniu 8 stycznia 1951 r., władze przystąpiły do przejmowania przedszkoli prowadzonych przez siostry. W ten sposób w ostatnim kwartale 1951 r. na 20 przedszkoli prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne na terenie Łodzi jedynie 5 nie podporządkowało się ZK „Caritas”; wśród nich znajdowała się placówka prowadzona przez salezjanki¹⁸. Władze partyjno-państwowe na terenie Łodzi przystąpiły do przejęcia „opornych zakładów”, realizując w ten sposób decyzje podejmowane na szczeblu centralnym. Masowa akcja przejmowania przedszkoli i żłobków odbyła się jednocześnie w kilku województwach¹⁹. Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi przed upaństwowieniem przedszkola salezjank podjęło szereg działań mających prowadzić do przewidzianej likwidacji. Już odrębna notatka służbowa sporządzona w Referacie ds. Wyznań z początku 1952 r. świadczy o zamiarze posłużenia się przy przejściu Porozumieniem Episkopatu z rządem zawartym 14 IV 1950 r., punktem 1 protokołu Wspólnej Komisji rządu i Episkopatu oraz próbą zrzucenia winy za ten stan na siostry, w związku z brakiem funduszy państwowych dla przedszkoli kościelnych niepodporządkowanych ZK „Caritas”, przez co „dzieci robotnicze [...] są pokrzywdzone, gdyż nie otrzymują tego, co im się ustawowo należy”. Próbowano również przeciągnąć na stronę władz członków Komitetu Rodzicielskiego przedszkola, jednak zorganizowana konferencja nie dała pozytywnych wyników, gdyż jego członkowie „są pod wpływem siostr i, jak się wyrażają, ich dzieci, są takimi samymi dziećmi robotniczymi bez względu [na to – K.K.], do którego przedszkola uczęszczają, [dlatego – K.K.] to samo co innym [dzieciom – K.K.] im się należy”²⁰.

¹⁶ *Instytuty życia konsekrowanego w Kościele łódzkim*, Łódź 2000, s. 110.

¹⁷ Cyt. za: E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 190–191.

¹⁸ Dnia 28 XII 1951 r. już tylko 3 przedszkola nie podporządkowały się ZK „Caritas”: felicjanek, SS. Małych Niepokalanego Serca Marii i salezjank (zgodę na podporządkowanie się ZK „Caritas” wyraziły 2 przedszkola prowadzone przez Służebniczki NMP, mieszczące się przy ul. Sienkiewicza oraz Rzgowskiej) – APŁ, Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi (dalej: PRN m. Ł.), 1517, Sprawozdanie Referatu ds. Wyznań za okres od 1 X do 31 XII 1951 r., Łódź 14 I 1952 r., s. 29–38. Do początku marca 1952 r. jedynie 2 przedszkola (salezjank i felicjanek) nie zgodziły się przejść pod zarząd ZK „Caritas” – AIPN, 01283/1297, b.p.

¹⁹ Szerzej zob.: E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 192.

²⁰ APŁ, PRN m. Ł., 1598, Not[atka] służbowa, b.d., s. 5.

Tuż przed ostateczną likwidacją władze szkolne, chcąc w ten sposób zadbać o pozory legalności decyzji, przeprowadziły 22 lutego 1952 r. wizytację przedszkola, której celem była analiza rekrutacji, poziomu sanitarno-higienicznego i dożywiania oraz dokumentacji placówki. Już sam zakres wizytacji świadczy, że próbowano w ten sposób zebrać materiał do przyszłej likwidacji przedszkola. Trudno sobie nawet wyobrazić, aby przy tak szerokim wachlarzu badanych zagadnień nie udało się wizytatorom znaleźć uchybień, które mogłyby w przyszłości posłużyć jako argument do zamknięcia placówki. Według Stanisławy Pstrągowej, wizytatora przedszkoli m. Łodzi, na zadawalającą ocenę zasługiwał jedynie poziom higieniczno-sanitarny. Wszystkie pozostałe badane zagadnienia ocenione zostały negatywnie, poczynając od warunków lokalowych, poprzez poziom dożywiania, fundusze, na dokumentacji kończąc. O „wiarygodności” tego sprawozdania może świadczyć chociażby sposób uzasadnienia jednego z zarzutów: „Poziom dożywiania nie jest zadawalający. Jadłospis mało urozmaicony”²¹.

Realizując wytyczne Ministerstwa Oświaty z 1 marca 1952 r., Wydział Oświaty PRN m. Łodzi przystąpił do upaństwowienia przedszkoli: parafii mariawickiej (4 marca 1952 r.), SS. Felicjanek i SS. Salezjanek (10 marca 1952 r.), przy czym jedynie w przypadku placówki prowadzonej przez salezjanki nie udało się dokonać tego aktu w wyznaczonym terminie. 10 marca 1952 r. do domu zakonnego salezjanek przy ul. Franciszkańskiej 85 wkroczyła pięciosobowa komisja w składzie: Józef Czechowski – przewodniczący (przedstawiciel Wydziału Oświaty), Kornelia Masłowska (przedstawicielka Komisji Oświaty), Feliks Kaczmarek (kierownik Referatu ds. Wyznań), Wanda Weyland (przedstawicielka Samodzielnego Referatu ds. Przedszkoli) i Duńcowa²². Już sam skład delegacji nie pozostawiał wątpliwości co do intencji władz. Na wstępie okazano siostrze: Marii Aleksandrowicz (dyrektorce domu) oraz Eleonorze Król (kierownicze przedszkola) delegację oraz tajne pismo Ministerstwa Oświaty upoważniające do przejścia przedszkola²³. Siostry pozostały jednak nieugięte. Nie zezwalając na dokonanie przejścia, stwierdziły, że pismo nie upoważnia komisji do upaństwowienia przedszkola. Zażądały

²¹ Pozostałe zarzuty uzasadniano w podobny sposób, np. „Wysokość odpłatności ustaliła sama s. kierowniczka [Eleonora Król – K.K.], bez współudziału Komisji Społecznej i Komitetu Rodzicielskiego, co jest niezgodne z instrukcjami władz oświatowych”, „Dzieci zwłaszcza grupy starszej mają za mało zajęć artystyczno-technicznych” (APŁ, PRN m. Ł., 1598; Sprawozdanie z wizytacji przedszkola SS. Salezjanek przeprowadzonej 22 II 1952 r. przez wizytatora przedszkoli m. Łodzi ob. Pstrągową Stanisławę w obecności ob. Wasiakowej, s. 7–8).

²² Przyjęto jako najbardziej prawdopodobny skład komisji podany w protokole przejścia przedszkola, (APŁ, PRN m. Ł., 1598, s. 10). Istnieją jednak pewne wątpliwości odnośnie do liczebności komisji, gdyż pismo PRN m. Ł. do SS. Salezjanek z 10 III 1952 r. jako upoważnioną do przejścia podaje komisję w składzie 3 członków – Czechowski, Kaczmarek, Masłowska (*ibidem*, 1598, s. 9); zaś pismo Wydziału Oświaty PRN m. Ł. do Ministerstwa Oświaty z 9 IV 1952 r. wymienia 4 członków komisji – Czechowski, Masłowska, Kaczmarek, Weyland (*ibidem*, 2243, s. 84).

²³ APŁ, PRN m. Ł., 1598, Protokół przejścia przedszkola prowadzonego przez SS. Salezjanki w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 85, s. 10; wyrazy „tajne pismo Ministerstwa Oświaty” zostały przekreślone w tekście protokołu. Jest to jednak rękopiśmienny koncept protokołu, którego czystopis został niewątpliwie przesłany do Ministerstwa Oświaty i nie mogły w nim znaleźć się fragmenty niedogodne dla PRN m. Ł., dlatego zostały one wykreślone i z pewnością nie znalazły się już w czystopisie, którego odpis się nie zachował.

również pisma z ministerstwa, skierowanego bezpośrednio do nich. Szczególną postawą, określoną przez członków komisji jako wroga, wykazała się s. Maria Aleksandrowicz, która po zamknięciu lokali zajmowanych przez przedszkole, zwróciła się do przedstawicieli władz: „nie wejdziecie, chyba po trupach”, dodając, że „Niemcy byli lepsi, gdyż zgromadzenia nie wyrzucili, a wy nas chcecie wyrzucić”²⁴. Na postawę siostr nie wpłynęła również groźba przybycia funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB), na którą zareagowały ironicznie słowami: „proszę bardzo”. Rezultatu nie przyniosła także interwencja funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej (MO) z XIII Komisariatu oraz przybyłych funkcjonariuszy UB; udało się im jedynie uzyskać zgodę na wpuszczenie dwóch pracownic, które „będą stopniowo przejmowały i zapoznawały się z warunkami i dziećmi w przedszkolu, do chwili załatwienia tej sprawy przez siostrę powinnoścjalną z ministerstwem”²⁵. Na ich decyzję nie wpłynęło również przywiezione pismo zastępcy przewodniczącego PRN m. Łodzi, Edmunda Bugajskiego, wzywające siostry do natychmiastowego przekazania na rzecz państwa przedszkola²⁶, które uznały za niewystarczające, domagając się przy tym zwłoki i uzasadnienia żądania przekazania placówki. Członkom komisji udało się jedynie spisać inwentarz ruchomy znajdujący się w salach zajęć i szatniach. Nie zostali natomiast wpuszczeni do kuchni i magazynu, które były prawdopodobnie zamknięte na sztaby²⁷. Właśnie wówczas musiały nastąpić wydarzenia, o których nie znajdujemy informacji ani w raporcie specjalnym przesłanym przez Wydział V UBP na m. Łódź do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie, ani w protokole przejścia przedszkola. W tym drugim dokumencie znajduje się jedynie lakoniczny zapis „nad dalszym biegiem wypadków panowali przedstawiciele UB”²⁸. O wydarzeniach tych wspomina w swej relacji p. Emilia, siostra s. Marii Aleksandrowicz: „[...] przybyli na ul. Franciszkańską funkcjonariusze władz i zażądali wydania kluczy od domu zakonnego. S. Maria kategorycznie odmówiła. Zabrano ją do aresztu, gdzie do późnych godzin nocnych ciągle zastraszano, domagając się od niej wydania kluczy. S. Maria była nieugięta i odmawiała spełnienia tych żądań. Nad ranem umęczona powiedziała funkcjonariuszowi: Szkada mi pana, pan jest taki biedny, będę się za pana modlić. Po chwili padła jego zdumiewająca odpowiedź: Jestem zachwycony postawą siostry, niech siostra zawsze będzie taka. Po tej wymianie zdań została

²⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa, b.d., s. 14. Niemal identyczne słowa znalazły się w protokole przejścia przedszkola, jednak fragment zaczynający się od słów „Niemcy” został wykreślony. Przekonuje to o słuszności wykorzystania wykreślonych fragmentów protokołu dla zrelacjonowania przebiegu przejścia przedszkola salezjanek.

²⁵ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny UBP na m. Łódź do Dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie, Łódź, 14 III 1952 r., b.p.

²⁶ APŁ, PRN m. Ł., 1598, Pismo PRN m. Ł. do SS. Salezjanek, Łódź, 10 III 1952 r., s. 9.

²⁷ *Ibidem*, s. 10; Por. AIPN, 01283/1297, b.p.

²⁸ *Ibidem*, b.p.; APŁ, PRN m. Ł., 1598, s. 10–11. Pewne światło na to wydarzenie przynosi fragment raportu UBP na m. Łódź dotyczący warunków panujących w ZSO SS. Salezjanek w Łodzi z 29 X 1952 r., który warto przytoczyć: „W czasie upaństwowienia przedszkola prowadzonego przez SS. Salezjanki, siostry Król Eleonora i Aleksandrowicz Maria stawiały opór [...]. W związku z tym z wymienionymi siostrami zostały przeprowadzone rozmowy w Urzędzie Bezpieczeństwa” (AIPN, 01283/1297, b.p.). Pod tymi rozmowami kryje się zapewne aresztowanie s. M. Aleksandrowicz.

wypuszczona z aresztu”²⁹. Członkowie komisji ostatecznie odeszli ok. godziny 16.30. W kolejnym dniu na terenie przedszkola pracowały – zgodnie z ustaleniami z funkcjonariuszami UB – dwie pracownice, które nie zostały już wpuszczone na teren placówki w następnych dniach³⁰. Do 24 marca siostry zamknęły dostęp do swego zakładu, wpuszczając przez uchyloną furtkę jedynie dzieci do przedszkola i młodzież do prowadzonej przez siebie szkoły, zaś „żadna urzędowa osoba na teren wejść nie mogła”³¹. Mimo interwencji trzyosobowej delegacji rodziców w PRN m. Łodzi oraz dwóch osób (Janiny Polkowej i Michaliny Surkowskiej) w Ministerstwie Oświaty³², przejęcie przedszkola odbyło się jednak 24 marca. Nastąpiło to wskutek interwencji władz naczelnych i przy udziale tej samej komisji. Początkowo frekwencja w przejętej placówce była niska, jednak wkrótce zaczęła wzrastać, chociaż wolniej niż miało to miejsce w przejętym przedszkolu felicianek³³. W ten sposób łódzkie salezjanki utraciły przedszkole, będące zarazem ostatnią tego typu placówką niepodporządkowaną ZK „Caritas” prowadzoną przez zakony na terenie Łodzi. Samego zaś upaństwowienia dokonano, podobnie jak większości tego typu zakładów na terenie kraju, wyłącznie na podstawie delegacji dla członków komisji, bez powołania się przy tym na jakiegokolwiek podstawy prawne³⁴.

Po likwidacji przedszkola salezjankom, z prowadzonych na terenie Łodzi placówek oświatowo-wychowawczych, pozostała jedynie Zasadnicza Szkoła Odzieżowa i kończące działalność z końcem roku szkolnego 1952/1953 Liceum Odzieżowe I stopnia. Szkoła prowadzona przez salezjanki na terenie Łodzi swymi tradycjami sięgała 1930 r. i z przerwą w okresie II wojny światowej funkcjonowała do 1963 r. Po wyzwoleniu i przeprowadzeniu częściowej odbudowy i remontu domu przy ul. Franciszkańskiej 85 salezjanki już 3 września 1945 r. uruchomiły Żeńską Szkołę Krawiecko-Bielizniarską SS. Salezjanek, której pierwszą kierowniczką była s. Agnieszka Gajowczyk³⁵. W kolejnych latach szkoła podlegała takim samym przekształceniom jak szkoły państwowe. W związku z likwidacją szkół zawodowych niższego stopnia, w październiku 1946 r. została przekształcona w Gimnazjum Krawieckie (zgodę Kuratorium uzyskano 28 września). Wkrótce zatwierdzono na stanowisku dyrektora szkoły s. Marię Lipińską³⁶, która sprawowała tę funkcję do 1955 r. Okres spokojnego rozwo-

²⁹ Cyt. za: A. Olczyk, *Siostra Maria Aleksandrowicz* [w:] *Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1973–1990*, Wrocław 2000, s. 191–192.

³⁰ AIPN, 01283/1297, b.p.

³¹ APŁ, PRN m. Ł., 1517, Sprawozdanie Referatu ds. Wyznań za okres od 1 I do 31 III 1952 r., Łódź, 19 IV 1952 r., s. 62–63.

³² AIPN, 01283/1297, b.p. Planowano również w porozumieniu z Wydziałem Oświaty i KŁ PZPR zwołanie zebrania Komitetu Rodzicielskiego i rodziców w dniu 14 marca, jednak nie udało się potwierdzić, czy faktycznie zebranie to się odbyło.

³³ APŁ, PRN m. Ł., 1517, s. 62–63; *ibidem*, 2243, Pismo Wydziału Oświaty PRN m. Łodzi do Ministerstwa Oświaty, Łódź, 9 IV 1952 r., s. 84.

³⁴ Trzy stosowane przez władze sposoby upaństwowienia przedszkoli omawia E. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 192–193.

³⁵ Sprawowała ona już tę funkcję przed wojną w 1938 r. (APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Pismo s. I. Sikorskiej do KOS z 25 IX 1945 r., s. 3).

³⁶ *Ibidem*, Pismo s. Ireny Sikorskiej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Łódź, 4 IX 1946 r., s. 21; *ibidem*, Pismo J. Trojanowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego do Zgro-

ju szkoły skończył się na początku nowego roku szkolnego 1948/1949. Od tego momentu aż do 1963 r. łódzkie salezjanki toczyły nieustanną walkę w obronie funkcjonowania szkoły. Wrogi stosunek terenowych władz partyjno-państwowych był ściśle związany z nowym kursem polityki wyznaniowej centralnych władz PRL oraz z rozpoczynającym się tzw. „szturmem ideologicznym”. Zgodnie z zapisem z Instrukcji Ministerstwa Oświaty z 4 V 1948 r., nakazującym dążenie do ostatecznego załatwienia sprawy prywatnych szkół powszechnych, a więc i katolickich, bądź przez upublicznienie, ewentualnie przez przemieszczenie uczniów tych szkół³⁷, terenowe władze oświatowe Łodzi przystąpiły do ofensywy. Stosowane wobec szkoły szykany charakteryzowały się różnorodnością form i metod, które należy pokrótce przedstawić.

Powszechnie stosowaną metodą, przy zachowaniu pozorów legalności podejmowanych decyzji, były wizytacje szkół. Właśnie taki sposób dyskryminacji był najpowszechniej stosowany przez władze oświatowe wobec łódzkiej szkoły prowadzonej przez salezjanki. Likwidacja placówki była planowana już od 1949 r. Wstępem miała być wizytacja przeprowadzona na początku marca 1949 r. W sprawozdaniu powizytacyjnym z 5 marca 1949 r. znalazły się głównie zarzuty natury ideologicznej, np.: istnienie na terenie szkoły Sodalicji Mariańskiej, organizacji rzekomo niedozwolonej, czytanie pisma katolickiego „Nasza Droga”, przerosz dewocjonalii (sic!) w postaci obrazów i kropielnic, obowiązek nabożeństw szkolnych i czterokrotnego w ciągu roku przystępowania uczennic do spowiedzi. Wizytatorzy przeprowadzili hospitację lekcji prowadzonych przez dwie nauczycielki. Wobec jednej z nich uznano, że nie jest na poziomie, zaś druga wykazała jakoby ujemne wyniki nauczania historii, co może jedynie świadczyć o przekazywaniu prawdy historycznej uczniom, nie zaś o niskim poziomie dydaktycznym. Poważniejszych zarzutów nie wysunięto natomiast w stosunku do organizacji szkoły, gdyż trudno za takie uznać: brak tablicy w jednej z klas czy fakt przeprowadzania niektórych lekcji przy stołach w sali warsztatu krawieckiego, a nie w klasie³⁸. Zarzuty te, mimo wyjaśnień, które uznano za niewystarczające, stały się pretekstem do podjęcia decyzji w dniu 14 kwietnia 1949 r., przez Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego (KOS), E. Seniową, o zamknięciu szkoły z dniem 31 sierpnia 1949 r. Uzasadniając swoją decyzję, Kurator powołał się na lit. b i d ust. 1 ustawy z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach i zakładach naukowych i wychowawczych, stwierdzając, że „szkoła nie przestrzega obowiązujących przepisów lub postanowień statutu

madzenia SS Salezjanek, Łódź 28 IX 1946 r., s. 38; Zawiadomienie o otwarciu Gimnazjum w dniu 15 X 1946 r. zob. *ibidem*, s. 27; Pismo z prośbą o zatwierdzenie na stanowisku dyrektorki s. Marii Lipińskiej podpisane przez s. Irenę Sikorską, przełożoną wspólnoty zakonnej w Łodzi, skierowane do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w dniu 2 XII 1946 r. zob. *ibidem*, s. 56. Pismo to zostało następnie przesłane zgodnie z przepisami do Ministerstwa Oświaty, o czym świadczy odrębny dopisek: „Zatwierdzić, 20 I 1947 r.”, opatrzony nieczytelnym podpisem.

³⁷ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, 1948, nr 5, poz. 86; szerzej o polityce władz partyjno-państwowych wobec szkół zakonnych prowadzonych przez zgromadzenia żeńskie zob.: E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 146–161.

³⁸ Zarzuty wykazane w sprawozdaniu powizytacyjnym zawarte są w odpisie pisma inspektorki sióstr salezjanek (w zastępstwie podpisanym przez s. Matyldę Sikorską, przełożoną salezjanek w Łodzi) skierowanym do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego z 11 IV 1949 r., APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, s. 66–67.

szkoły oraz że nauczanie i wychowanie młodzieży odbywa się w duchu niełojalnym dla Państwa³⁹. Nie pomogło również odwołanie złożone przez inspektorę salezjanek do Ministerstwa Oświaty za pośrednictwem KOS w dniu 24 maja 1949 r.⁴⁰, mimo że w sposób niezwykle przekonywający obalało stawiane szkole zarzuty oraz świadczyło o dużej wiedzy prawniczej osoby sporządzającej pismo. Przynaczało ono kilka powodów, dla których decyzja KOS była bezprawna i nieuzasadniona. Artykuł będący podstawą orzeczenia wydanego przez KOS nie mógł być podstawą zamknięcia placówki, skoro żadne władze w ciągu trzech ostatnich lat nie kwestionowały poziomu naukowego lub wychowawczego szkoły (art. 4 ust. 1 lit. b), podobnie jak i nie stawiano zarzutu wychowania młodzieży w duchu niełojalnym dla państwa (art. 4 ust. 1 lit. d), a tylko w takich wypadkach kurator mógłby zamknąć szkołę, powołując się na przepisy podane w orzeczeniu. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego w Warszawie (CUSZ) nie uwzględnił odwołania, uznając w dniu 10 października 1949 r. orzeczenie łódzkiego KOS z 14 kwietnia 1949 r. jako zgodne z wyżej wymienionymi przepisami prawnymi⁴¹. Jasno stąd wynika, że decyzje o likwidacji poszczególnych szkół katolickich podejmowane były odgórnie i nie podlegały odwołaniom oraz były przy tym oparte na przesłankach natury *stricte* politycznej. W ślad za pismem CUSZ, DOSZ w Łodzi wydał zarządzenie dotyczące złożenia akt szkoły wraz z pieczęciami do DOSZ oraz przekazania akt osobowych do dyrekcji Państwowej Szkoły Przemysłu Handlowego przy ul. Nowotki 46, gdzie miały zostać skierowane również wszystkie uczennice szkoły salezjanek. Nie udało się ustalić, co wpłynęło na zmianę decyzji, jednak już 9 listopada 1949 r. wizytator Świątliczko przekazał siostrze ustne zarządzenie DOSZ w sprawie ponownego otwarcia szkoły⁴², na co – jak się wydaje – pewien wpływ mógł mieć fakt, że była to praktycznie jedyna szkoła zawodowa dla dziewcząt na terenie dzielnicy Bałuty.

Działania o podobnym scenariuszu miały miejsce w każdym kolejnym roku szkolnym, aż do roku 1954/1955. Najpierw przeprowadzano wizytacje (przeważnie w okresie od października do stycznia), po których szkoła otrzymywała pismo z DOSZ w Łodzi, co rozpoczynało intensywne starania kierownictwa o obronę placówki. Każdorazowo odwoływano się do CUSZ w Warszawie⁴³, sta-

³⁹ *Ibidem*, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego do dyrekcji Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego SS. Salezjanek, Łódź, 14 IV 1949 r., s. 68.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 69–70.

⁴¹ *Ibidem*, Pismo Dyrektora Departamentu CUSZ do Inspektorki SS. Salezjanek, Łódź, 10 X 1949 r., s. 86. Kopia tego pisma opatrzona dopiskiem znajduje się w AIPN, 01283/1297, b.p.

⁴² W sprawozdaniu z wizytacji Gimnazjum i Technikum Odzieżowego SS. Salezjanek w Łodzi, przeprowadzonej 17 I 1951 r., odnotowano: „śladów w aktach powodujących to odwołanie nie ma, wizytująca wzięła pisemne oświadczenie s. Dyrektorki w tej sprawie” (APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, s. 116). Pewne światło na tę sprawę przynosi dopisek z 9 listopada, zamieszczony na kopii pisma Dyrektora Departamentu CUSZ do Inspektorki SS. Salezjanek z 10 X 1949 r., który warto przytoczyć: „ob. Brystrygier. Wydano zarządzenie wstrzymania zamknięcia szkoły – powiadomiony o tym również sekretarz KM tow. Dworakowski [Władysław, wówczas I sekretarz KŁ PZPR i KW PZPR w Łodzi, błędnie określony jako sekretarz KM – K.K.], który zobowiązał się przypilnować”. Świadczy on o tym, że decyzja wstrzymująca zamknięcie szkoły zapadła w MBR, nie wyjaśnia jednak nadal, co wpłynęło na zmianę uprzednio podjętej decyzji (AIPN, 01283/1297, b.p.).

⁴³ Odnotowano również przypadki prób o interwencję do prymasa Stefana Wyszyńskiego, odwo-

rając się obalić stawiane zarzuty, jak np. „zarzut, jakoby organizacja [...] szkoły pozostawała w sprzeczności z obowiązującymi zasadami ustroju szkolnictwa zawodowego”⁴⁴. W większości wypadków pisma DOSZ, mimo że znajdowały się w nich niekorzystne dla szkoły rozstrzygnięcia, nie zawierały żadnych motywów podjęcia decyzji, co było z wielką umiejętnością wykorzystywane do obrony szkoły przez jej dyrektorkę s. Marię Lipińską. Jako historyk z wykształcenia, potrafiła wyszukać w ustawodawstwie polskim odpowiedni paragraf czy artykuł, do którego się odwoływała, broniąc istnienia placówki. Wykorzystywała też wszelkie uchybienia formalne w pismach terenowych władz szkolnych przesyłanych do szkoły salezjanek w Łodzi. W kuratorium i ministerstwie krążyła nawet cicha opinia, że „siostry mają dobrego prawnika, który tak mądrze broni szkołę”⁴⁵. Winę DOSZ w Łodzi – niedociągnięcia formalne znajdujące się w pismach kierowanych do szkoły salezjanek – dostrzegał również Adam Wroczyński, kierownik Wydziału ds. Wyznań, który w sprawozdaniu z działalności pisał: „DOSZ [...] wysyłała pisma zarządzające nieprzeanalizowane dokładnie i pomimo uzgodnienia z CUSZ salezjanki znajdowały usterki prawne w treści wysyłanych doń pism i nie uważały za konieczne podporządkowanie się wydanym zaleceniom”⁴⁶.

Wracając do wizytacji, należy stwierdzić, że analiza sprawozdań i zaleceń powizytacyjnych prowadzi do wniosku, iż głównym celem nie była kontrola poziomu nauczania, lecz ocena działalności szkoły pod względem ideologicznym oraz realizacji wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej i światopoglądu materialistycznego. Wizytacje miały dać przede wszystkim pretekst do upaństwowienia placówki. O szkole salezjanek w Łodzi formułowano m.in. takie opinie: „Warsztat szkolny jest prowadzony sposobem rzemieślniczym i ma charakter usługowy. Brak również rachunkowości finansowej. Szkoła swoim charakterem i nastawieniem jest odizolowana od miejscowego społeczeństwa i od życia

łań do Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów, a nawet do Prezydenta PRL Bolesława Bieruta (APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do CUSZ w Warszawie, Łódź, 30 VIII 1953 r., s. 205; *ibidem*, 247, Pismo Tadeusza Dziarkowskiego Dyrektora Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ, Łódź 8 VII 1955 r., s. 49; zob. także: A. Olczyk, *Siostra Maria Lipińska [w:] Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki zmarłych w Polsce w latach 1973–1990*, s. 22).

⁴⁴ APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do DOSZ w Łodzi, Łódź, 9 I 1953 r., s. 195–196.

⁴⁵ A. Olczyk, *Siostra Maria Lipińska*, s. 21–22. Przykład odwołania s. M. Lipińskiej zob. w: APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Pismo s. M. Lipińskiej do CUSZ w Warszawie, Łódź, 23 V 1952 r., s. 158. S. dyrektorka w swym piśmie stwierdza, że motywy zarządzenia nie zostały szkole przedstawione, natomiast art. 4 ustawy z 11 III 1932 r. o prywatnych szkołach i zakładach naukowych i wychowawczych wskazuje, w jakich tylko wypadkach szkoła może być likwidowana. Powołuje się również na § 10 pkt C porozumienia Episkopatu z rządem z 14 IV 1950 r., który zapewnia, że „istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim będą zachowane”. Przykładem umiejętnego wykorzystania uchybień formalnych może być pismo z 5 VII 1955 r. prosiące – wobec braku klauzuli o przysługującym prawie odwołania – o pouczenie odnośnie do prawa wniesienia odwołania i jego terminie (*ibidem*, 247, s. 82).

⁴⁶ APŁ, PRN m. Ł, 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za czerwiec 1955 r., Łódź, 20 VII 1955 r., s. 17.

politycznego i kulturalnego w Polsce Ludowej. System wychowawczy szkoły nie da się pogodzić z duchem wychowawczym szkoły Polski Ludowej⁴⁷.

W 1955 r. w ocenie pracy wychowawczej szkoły stwierdzono: „Szkoła nie stosuje metod wychowawczych, które by kształtowały u młodzieży moralność socjalistyczną. Brak jest polityczno-wychowawczych zadań, takich jak uświadczenie przodującej roli klasy robotniczej w walce w resztkami kapitalizmu, zrozumienie roli sojuszu robotniczo-chłopskiego itp. Zagadnienia polityczne omawia się raczej marginesowo lub o tyle, o ile wiążą się one z przedmiotem nauki o Polsce. W bardzo małym zakresie organizuje się uroczystości okolicznościowe, ograniczają się one najczęściej do wygłoszenia pogadanki. Apeli tematycznych szkoła nie prowadzi⁴⁸.”

W podsumowaniu spostrzeżeń wizytacyjnych z całego okresu do 1953 r., stwierdzono: „poziom wychowawczy tej szkoły nie odpowiada wymaganiom stawianym przez program. Szkoła swoim charakterem i nastawieniem jest odizolowana od przemian, jakie zachodzą w Polsce Ludowej⁴⁹.”

Stąd zalecenia, wnioski i opinie powizytacyjne, chociaż potwierdzały dość dobrą znajomość zawodu u uczennic⁵⁰, zwracały przede wszystkim uwagę na inne zagadnienia. Dotyczyły one zmiany metod pracy warsztatowej, zaopatrzenia szkoły w odpowiednią liczbę pomocy naukowych, formy planów pracy, które nie gwarantowały możliwości oddziaływania na młodzież, poziomu nauczania niektórych przedmiotów, zwłaszcza nauki o Polsce współczesnej. Nie zapomniano o tym, aby polecić zawieszenie godła i portretów dostojników państwowych w kancelarii oraz założenie na terenie szkoły młodzieżowych organizacji polityczno-społecznych: Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Całość zaleceń miała służyć „założeniom wychowawczym ustroju socjalistycznego”, nie zaś, jak oceniał to J. Muszyński, dyrektor Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi, wpajaniu młodzieży zgniłych zasad moralnych, nasiąkniętych „religiaństwem i zabobonnością”, które to metody w jego ocenie „dają człowieka niezaradnego i niezdolnego do twórczej pracy w Polsce Ludowej⁵¹.”

⁴⁷ APŁ, PRN m. Ł., 1598, Sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 85 przez wizytatora Poleszczuka Romualda i wizytatora Bendkowskiego Stanisława w dniu 16 października 1952 r., s. 13.

⁴⁸ APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Salezjanek w dniach 18–19 I 1955 r. przez wizytatora DOSZ ob. Mazurowicza J., s. 164.

⁴⁹ APŁ, DOSZ w Łodzi, 229, Notatka służb[owa] dla ob. prezesa CUSZ, [wrzesień 1953 r.], s. 24. Mimo tak nieprzychylniej oceny, poziom wiadomości teoretycznych oceniono jako dostateczny.

⁵⁰ *Ibidem*, Opinia z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Zgromadzenia Salezjańskiego w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 85, przeprowadzonych w ciągu ubiegłych 2 lat, Łódź, 9 XII 1953 r., s. 20. Znajomość zawodu uznano za dość dobrą, jednak przystosowaną do rzemiosła chałupniczego, „a w żadnym razie do pracy w nowoczesnej produkcji przemysłowej”. Może to jedynie świadczyć na korzyść kadry nauczycielskiej szkoły, która przygotowywała świetnych specjalistów w dziedzinie krawiectwa.

⁵¹ Cytat za: *ibidem*, s. 20. Przykładowe zalecenia, wnioski zob. także w: APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Sprawozdanie z wizytacji Gimnazjum i Technikum Odzieżowego SS. Salezjanek przy ul. Franciszkańskiej 85 [...] w dniu 17 I 1951 r., s. 117; *ibidem*, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Salezjanek w dniu 18–19 I 1955 r., s. 164; *ibidem*, Zarządzenia powizytacyjne dla Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi, Łódź, 29 XI 1956 r., s. 225.

Reasumując, należy stwierdzić, że – pomijając zawarte w sprawozdaniach powizytacyjnych oceny szkoły pod kątem ideologiczno-politycznym – znaczna część opinii wizytujących była tendencyjna, a nawet nieprawdziwa. Większość szczegółowych uwag nie prowadziła do sformułowania pełnej oceny szkoły. Wyolbrzymiano drugorzędne usterki, jak np. brak tablicy w jednej z klas, a przemilczano całkowicie wyraźne osiągnięcia. W ocenach kwalifikacji personelu nauczycielskiego znaleźć można jedynie ujemne opinie, jak na przykład zbyt ciche wypowiedzanie się nauczycielki, brak upolitycznienia, wystawianie ocen w notesie, a nie w dzienniku. Szczególnie negatywnie wizytatorzy ocenili kwalifikacje Genowefy Okulicz prowadzącej lekcję nauki o Polsce, która mówiąc „o wyborach do sejmu ustawodawczego w 1919 r., nie nawiązała do wyborów do sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”⁵².

Podobne opinie i oceny znajdowały się również w charakterystykach szkoły salezjanek w Łodzi przygotowywanych okresowo – na polecenie m.in. jednostek MBP, a następnie MSW zajmujących się rozpracowywaniem Kościoła katolickiego, Ministerstwa Oświaty oraz Urzędu ds. Wyznań w Warszawie – odpowiednio przez pion do walki z Kościołem UB/SB w Łodzi, Urząd Spraw Wewnętrznych PRN m. Łodzi oraz Referat/Wydział ds. Wyznań PRN m. Łodzi⁵³. Mimo że dotyczyły całego spektrum działania szkoły, to jednak najwięcej uwagi poświęcały zagadnieniom społeczno-politycznym, przestrzeganiu przepisów i podporządkowaniu się decyzjom władz terenowych przez kierownictwo szkoły oraz wychowaniu młodzieży żeńskiej. System wychowawczy oceniano jako klerykalno-watykański, zdecydowanie negatywny w stosunku do obecnego ustroju, przy czym młodzież, odizolowana od wpływów społecznych, wychowywana była – w ocenie Referatu ds. Wyznań – na przyszłe kandydatki do zakonu.

Dostrzegając bezowocność swych działań, DOSZ w Łodzi posuwała się nawet do tego, że aby utrudnić polemikę, skutecznie podejmowaną przez kierownictwo szkoły, nie przysyłała do placówki prowadzonej przez salezjanki sprawozdań powizytacyjnych w pełnym tekście, a jedynie pisma stwierdzające, że poziom wychowawczy i naukowy jest niewystarczający, jak miało to miejsce po przeprowadzeniu wizytacji w dniach 24–26 listopada 1953 r.⁵⁴

Każdorazowe kwestionowanie słuszności decyzji i ocen otrzymywanych przez kierownictwo placówki zmuszało DOSZ w Łodzi w okresie do 1955 r. o zwracanie się do CUSZ w Warszawie po wskazówki odnośnie do zajęcia

⁵² *Ibidem*, 229, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi przeprowadzonej przez wizytatorów DOSZ w Łodzi: Bauma Henryka, Kazimierskiego Longina, Pitka Jerzego oraz naczelników: W[ydziału] Młodzieżowego – Włodarczyka Antoniego i W[ydziału] Finans[owego] Kazimierczaka Jana, przy współudziale Balasińskiego Tadeusza i Kołacza Czesława, Łódź, 9 XII 1953 r., s. 13–18.

⁵³ Przykładowo zob.: APŁ, PRN m. Ł., 1519, Charakterystyka Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek, Łódź 13 V 1953 r., s. 118–120; *ibidem*, Wykaz zgromadzeń zakonnych z 1953 r., s. 63 i 65; *ibidem*, 2246, Załącznik do pisma Edmunda Przeździeckiego, wicekuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Ministerstwa Oświaty, Łódź 24 XI 1960 r., s. 30–32; AIPN, 01283/1297, Raport specjalny UBP na m. Łódź dotyczący warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi, ul. Franciszkańska 85, Łódź, 29 X 1952 r., b.p.

⁵⁴ APŁ, DOSZ w Łodzi, 246, Pismo J. Muszyńskiego do Gabinetu prezesa CUSZ w Warszawie (tajne), Łódź, 10 IV 1954 r., s. 21; Sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej w dniach 24–26 XI 1953 r. zob. *ibidem*, s. 13–18.

stanowiska, jak miało to miejsce w 1954 r. Wówczas to CUSZ przesłał do DOSZ w Łodzi projekt odpowiedzi, jaka winna zostać przesłana szkole⁵⁵.

Kolejnym przejawem lekceważenia przez władze partyjno-państwowe porozumienia rządu z Episkopatem z 1950 r. był zakaz zorganizowania w szkole klasy VIII w roku szkolnym 1950/1951⁵⁶ oraz powtarzające się zakazy naboru uczennic do klasy I, co w praktyce oznaczałoby stopniową likwidację placówki. Decyzje takie podejmowane były centralnie, po uprzedniej analizie wniosków nadesłanych przez DOSZ w Łodzi (do 1956 r.), która uzgadniała je wcześniej z CUSZ w Warszawie, będąc przy tym w stałym kontakcie z KŁ PZPR oraz Referatem/Wydziałem ds. Wyznań PRN m. Łodzi⁵⁷. Były one dla salezjanki sygnałem do rozpoczęcia walki o obronę szkoły. Najtrudniejszymi, a zarazem najbardziej niebezpiecznymi dla bytu placówki, były lata 1949–1955, jednak corocznie udawało się przedłużyć istnienie szkoły. Korzystne dla siebie decyzje osiągnano bądź poprzez odwołania kierowane do CUSZ w Warszawie⁵⁸, bądź poprzez stosowanie polityki faktów dokonanych⁵⁹, a nawet obietnice nieotwierania klasy I w kolejnym roku szkolnym⁶⁰.

Najbardziej dramatyczną walkę w obronie szkoły łódzkiej salezjanki stoczyły w 1955 r., w okresie wzmożonej nagonki na zakonne szkoły zawodowe, w której wyniku w roku szkolnym 1955/1956 pozostało jedynie 5 placówek tego typu, prowadzonych przez zgromadzenia żeńskie na terenie kraju⁶¹. Inicjatywę zamknięcia szkoły z dniem 30 czerwca 1955 r. podjął CUSZ w Warszawie, na którego poleceniu DOSZ w Łodzi, w porozumieniu z Referatem ds. Wyznań

⁵⁵ Prośbę o udzielenie wskazówek zob. w: *ibidem*, 247, s. 21; Odpowiedź CUSZ wraz z projektem odpowiedzi zob. *ibidem*, s. 24–25.

⁵⁶ B. Gromada, *Szkoły...*, przyp. 121, s. 62.

⁵⁷ Przykładowe decyzje dotyczące zakazu naboru do klasy I zob. w: APŁ, PRN m. Ł., 1598, Pismo prezesa CUSZ do Dyrekcji Prywatnej Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, Warszawa, 4 VII 1953 r., s. 15; APŁ, DOSZ w Łodzi, 246, Pismo prezesa CUSZ w Warszawie do DOSZ w Łodzi, Warszawa, 5 V 1954 r., s. 26–27 (w załączeniu zawiera projekt pisma, który DOSZ ma skierować do szkoły); *ibidem*, 247, Pismo prezesa CUSZ w Warszawie do DOSZ w Łodzi, Warszawa, 7 V 1955 r., s. 39. O stałym kontakcie z KŁ PZPR i Referatem ds. Wyznań świadczy przykładowo pismo DOSZ w Łodzi do CUSZ w Warszawie z 4 IX 1953 r. (*ibidem*, 229, s. 21).

⁵⁸ W ten sposób uzyskano zgodę CUSZ na prowadzenie nauki w III klasie Liceum Przemysłu Odzieżowego I stopnia do końca roku szkolnego 1952/1953, którą zamierzano zlikwidować po przeprowadzeniu egzaminu kwalifikacyjnego w półroczu (zob. pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do DOSZ w Łodzi z 9 I 1953 r. oraz pismo CUSZ w Warszawie do dyrekcji Prywatnej Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjank w Łodzi z 11 II 1953 r., APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, s. 195–196 i 198).

⁵⁹ Taki sposób zastosowano w latach 1952/1953 – 1954/1955, kiedy to otwarto I klasę wobec nieotrzymania odpowiedzi na złożone przez szkołę odwołania (skierowane do CUSZ, Rady Państwa, a nawet do B. Bieruta), wychodząc z założenia, że wobec jej braku dyrekcja ma prawo uważać, że odwołanie zostało załatwione pozytywnie (zob. APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do DOSZ w Łodzi z 27 VIII 1952 r., s. 159; *ibidem*, Pismo dyrektorki s. M. Lipińskiej do CUSZ w Warszawie z 30 VIII 1953 r., s. 205; *ibidem*, 246, Pismo DOSZ w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie z 17 IX 1954 r., s. 46; *ibidem*, 247, Pismo DOSZ w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie z 8 VII 1955 r., s. 49).

⁶⁰ Sytuacja taka miała miejsce w roku szkolnym 1953/1954, kiedy to dyrekcja szkoły w piśmie z 19 IX 1953 r. skierowanym do CUSZ w Warszawie zobowiązała się do nieotwierania klasy I w roku szkolnym 1954/1955 (APŁ, PRN m. Ł., 1598, Pismo DOSZ do PRN m. Łodzi Referat ds. Wyznań, Łódź, 31 VIII 1954 r., s. 17).

⁶¹ Wykaz szkół w roku 1955/1956 – zob. E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 161.

PRN m. Łodzi, wysłała 31 stycznia 1955 r. do dyrekcji szkoły pismo uprzedzające o zamiarze zamknięcia placówki⁶². Zgodnie z poleceniem, DOSZ w Łodzi powołała się na art. 4 ust. 2 lit. c ustawy z 11 III 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych dotyczący naruszania przez szkołę obowiązujących przepisów, wśród których wymieniono m.in. nieprzestrzeganie zarządzeń DOSZ w Łodzi dotyczących zakazu naboru do klasy I, brak realizacji zaleceń powizytacyjnych z wizytacji szkoły dokonanej w dniach 23–26 listopada 1954 r., uniemożliwienie wizytatorowi DOSZ Longinowi Kazimierskiemu wglądu do danych ewidencyjnych młodzieży w dniu 16 czerwca 1954 r. oraz niedopuszczenie naczelnika Wydziału Młodzieżowego DOSZ, Antoniego Włodarczyka, do przeprowadzenia wizytacji prac pozalekcyjnych. Mimo wyjaśnień złożonych przez dyrektorkę s. Marię Lipińską w piśmie z 12 lutego 1955 r.⁶³, w którym po kolei odniosła się do wszystkich postawionych szkole zarzutów, to jednak – zgodnie ze stosowaną praktyką – DOSZ w Łodzi uznała wyjaśnienia za niewystarczające i 15 lutego wydała orzeczenie o zamknięciu szkoły⁶⁴. Na nic zdały się również interwencje biskupa łódzkiego Michała Klepacza u szefa Urzędu ds. Wyznań⁶⁵. W ślad za orzeczeniem DOSZ, 7 maja CUSZ w Warszawie przekazał do DOSZ w Łodzi zasady naboru do klas I prywatnych szkół zawodowych na rok szkolny 1955/1956, w wyniku czego Zasadnicza Szkoła Odzieżowa SS. Salezjanek w Łodzi nie otrzymała prawa naboru do klasy I⁶⁶. Szkołę planowano zamknąć 25 czerwca, o czym zadecydowano na spotkaniach przedstawicieli DOSZ w Łodzi oraz Wydziału ds. Wyznań PRN m. Łodzi⁶⁷. Tegoż dnia po uroczystości zakończenia roku szkolnego przedstawiciele DOSZ: Józef Trzeciak, naczelnik Wydziału, oraz Henryk Barański, wizytator szkół, wręczyli dyrektorce szkoły s. Marii Lipińskiej orzeczenie DOSZ w Łodzi z 21 czerwca, zawiadamiające o zamknięciu Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi z dniem 30 czerwca 1955 r.⁶⁸ Rozmowa nie doprowadziła do

⁶² APŁ, PRN m. Ł., 1598, Pismo PRN m. Łodzi Referat ds. Wyznań do Urzędu ds. Wyznań, Łódź, 9 II 1955 r., s. 24. Wstępem do planowanej likwidacji były niewątpliwie szczegółowe wizytacje szkoły przeprowadzone w dniach 23–26 XI 1954 r., z której nie odnaleziono sprawozdania, a o której wspomina pismo DOSZ w Łodzi do dyrekcji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek z 31 I 1955 r. (*ibidem*, s. 21), oraz w dniach 18–19 I 1955 r. (*ibidem*, DOSZ w Łodzi, 302, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej Salezjanek w dn. 18–19 I 1955 r. przez wizytatora DOSZ ob. Mazurowicza J., s. 161–164).

⁶³ APŁ, PRN m. Ł., 1598, Pismo dyrektorki s. Marii Lipińskiej do DOSZ w Łodzi, Łódź, 12 II 1955 r., s. 25–27.

⁶⁴ *Ibidem*, Pismo DOSZ w Łodzi do dyrekcji Prywatnej Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi, Łódź, 15 II 1955 r., s. 22. W zarządzeniu, wydanym zgodnie z poleceniem prezesa CUSZ w Warszawie z 5 II 1955 r., powołano się na art. 4 ust. 1 lit. c ustawy z 11 III 1932 r. (*ibidem*, Pismo prezesa CUSZ w Warszawie do DOSZ w Łodzi, Warszawa, 5 II 1955 r., s. 28–29).

⁶⁵ AAN, Urząd do spraw Wyznań w Warszawie (dalej: UdsW), 21/137, Pismo biskupa łódzkiego M. Klepacza do UdsW, 20 II 1955 r., k. 5.

⁶⁶ APŁ, DOSZ w Łodzi, 247, Pismo prezesa CUSZ do DOSZ w Łodzi, Warszawa, 7 V 1955 r., s. 39. Dyrekcja szkoły próbowała interweniować, jednak bezskutecznie, w Urzędzie ds. Wyznań, który w odpowiedzi z 4 VII 1955 r. komunikował, że nie zamierza interweniować, ponieważ dyrekcja szkoły nie przestrzega zarządzeń władz szkolnych (*ibidem*, PRN m. Ł., 1598, s. 32).

⁶⁷ *Ibidem*, PRN m. Ł., 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za miesiąc maj 1955 r., s. 12.

⁶⁸ Wręczenie pisma odbyło się w obecności tow. Mielczarka, przewodniczącego Komitetu Rodzi-

zakończenia sprawy, gdyż ani dyrektorze nie udało się przekonać przedstawicieli DOSZ do tego, że wobec braku decyzji ze strony władz naczelnych (B. Bieruta i CUSZ), decyzje DOSZ w Łodzi nie mają dla szkoły żadnego znaczenia, ani członkom komisji nie udało się pokonać s. Marii Lipińskiej argumentem, że decyzja o likwidacji placówki jest prawomocna, gdyż została uzgodniona z CUSZ. Wręcz przeciwnie, należało się spodziewać żaźartej walki o utrzymanie szkoły, co potwierdziły kolejne dwa miesiące. Dyrekcja szkoły do jej obrony wykorzystywała błędy formalne znajdujące się w orzeczeniach DOSZ w Łodzi z 15 lutego i 21 czerwca 1955 r., a mianowicie brak informacji o przysługującym prawie wniesienia odwołania. Inspektorka salezjanek, pismem z 5 lipca, zwróciła się do DOSZ w Łodzi z prośbą o pouczenie o przysługującym prawie odwoławczym⁶⁹. Usterki prawne, znajdujące się w orzeczeniu, skłoniły DOSZ w Łodzi do zwrócenia się o akceptację przygotowanej odpowiedzi do CUSZ, ewentualnie o podjęcie „innej decyzji, jaką CUSZ uważa za właściwą w dalszym postępowaniu”⁷⁰. CUSZ w Warszawie zaaprobował odpowiedź, która została przesłana dyrekcji szkoły w dniu 16 lipca 1955 r. Poinformowano w niej dyrekcję placówki o przysługującym prawie odwołania do CUSZ (w terminie 14 dni od dnia doręczenia pisma), które może zostać wniesione za pośrednictwem DOSZ w Łodzi. Dyrekcja szkoły wniosła odwołanie od decyzji DOSZ w Łodzi 28 lipca⁷¹. W międzyczasie Tadeusz Dziarkowski, dyrektor Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi, uważając przejęcie szkoły za nieuniknione, prosił Wydział Kwaterunkowy PRN m. Łodzi o przydzielenie i ubezpieczenie lokalu dla potrzeb szkolnictwa zawodowego po zlikwidowanej Prywatnej Zasadniczej Szkole Zawodowej SS. Salezjanek w Łodzi⁷². Dnia 23 lipca, celem zabezpieczenia, a zarazem przejścia budynku szkoły, na teren zabudowań salezjanek przy ul. Franciszkańskiej 85 przybyła komisja w składzie: Ignacy Kurowski (przedstawiciel Wydziału ds. Wyznań), Makarowicz (przedstawiciel Wydziału Kwaterunkowego) i Wojciechowska (funkcjonariuszka WUdsBP)⁷³. Mimo przedstawienia celu wizyty, siostry Maria Lipińska i Maria Aleksandrowicz nie wpuściły przedstawicieli władz do budyn-

cielskiego, który nie zabierał jednak głosu w rozmowie (*ibidem*, DOSZ w Łodzi, 247, Pismo DOSZ w Łodzi do Gabinetu prezesa CUSZ w Warszawie, Łódź, 8 VII 1955 r., s. 49). Z identycznie brzmiącej, za wyjątkiem odrębnego dopisku, notatki sporządzonej przez przedstawicieli DOSZ wynika, że prawdopodobną przyczyną jego milczenia było to, iż „pracuje w Zakł[adach] im. Marchlewskiego” (*ibidem*, PRN m. Ł., 1598, s. 31). Jako powód zamknięcia szkoły podano nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów, zaś akta szkolne wraz z pieczęciami miały zostać złożone w DOSZ (*ibidem*, DOSZ w Łodzi, 247, Orzeczenie DOSZ w Łodzi z 21 VI 1955 r. o zamknięciu szkoły, s. 50).

⁶⁹ *Ibidem*, PRN m. Ł., 1598, s. 34.

⁷⁰ *Ibidem*, DOSZ w Łodzi, 247, Pismo T. Dziarkowskiego, DOSZ w Łodzi, do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie, Łódź, 12 VII 1955 r., s. 84; projekt odpowiedzi zob. *ibidem*, s. 83.

⁷¹ O wniesieniu odwołania wiadomo z pisma prezesa CUSZ z 8 VIII 1955 r. (*ibidem*, DOSZ w Łodzi, 302, s. 184).

⁷² *Ibidem*, PRN m. Ł., 1598, Pismo T. Dziarkowskiego do PRN m. Łodzi, Wydział Kwaterunkowy, Łódź, 10 VII 1955 r., s. 33. Z dopisku na jednym z zachowanych egzemplarzy orzeczenia o zamknięciu szkoły z 21 VI 1955 r. wynika, że DOSZ zgodę na zwrócenie się do Wydziału Kwaterunkowego uzyskał od tow. Geragi [zapewne Bolesława, przewodniczącego PRN m. Łodzi – K.K.] w dniu 8 lipca (*ibidem*, s. 30).

⁷³ Zapewne była to Wojciechowska Irena, c. Zygmunta i Ireny Tyszko, ur. 10 IV 1925 r. w Grodnie w aparacie bezpieczeństwa od 1948 r. Od 1953 r. referent Sekcji 2 Wydziału XI WUBP w Łodzi, od 1 IV 1955 r. referent sekcji 2 Wydziału VI WUdsBP w Łodzi, od 1957 r. oficer sprawozdawczy KW MO w Łodzi, zwolniona ze służby 31 V 1960 r. (AIPN Łd, 099/698, Akta osobowe).

ku szkoły, zaś wszelkich informacji udzieliły na podwórze. Przedstawione pismo s. Maria Aleksandrowicz uznała za nieważne, jako nie dotyczący ich zgromadzenia, zaś s. Maria Lipińska stwierdziła, że „nie ma żadnych podstaw do likwidacji szkoły, że będą broniły szkołę, że wpuszczenie nas do lokali szkoły równałoby się jej opieczetowaniu, a wówczas bronić by jej było za późno”. Na nic się zdał powrót Kurowskiego, który wobec zaistniałej sytuacji poszedł w międzyczasie zatelefonować do kierownika Wydziału ds. Wyznań – Adama Wroczyńskiego, ponieważ mimo dzwonienia siostry nie otworzyły już ponownie bramy wejściowej⁷⁴. Nie wiadomo, co zdecydowało o tym, że CUSZ w Warszawie w dniu 8 sierpnia 1955 r. uchylił decyzję DOSZ w Łodzi o likwidacji szkoły. Z odrębnej notatki sporządzonej 12 sierpnia w Wydziale ds. Wyznań wiadomo jedynie, że decyzję ustalono na szczeblu centralnym, podobnie jak i odwołanie ze stanowiska dyrektorki szkoły s. Marii Lipińskiej⁷⁵. W przywołanym powyżej piśmie prezes CUSZ w Warszawie zgodził się na przeprowadzenie naboru do jednego oddziału klasy I pod warunkiem, że dyrektorka szkoły s. Maria Lipińska zostanie zwolniona ze swego stanowiska, zaś właściciel placówki przedstawi DOSZ w Łodzi nową kandydatkę na dyrektorkę oraz organizację szkoły i skład grona nauczycielskiego do zatwierdzenia do 20 sierpnia 1955 r.⁷⁶ W ten sposób szkoła obroniła swój byt w 1955 r., jednak ceną za to było odwołanie dyrektorki, która tak skutecznie broniła istnienia placówki w okresie stalinizmu.

Mamy tutaj do czynienia z innego rodzaju metodą dezorganizacji pracy szkół prowadzonych przez zakony, a mianowicie stosowaniem różnego rodzaju nacisków, które w konsekwencji prowadziły do usuwania bądź rezygnacji z pracy najbardziej opornych wobec nowej władzy nauczycieli. Godząc się na dalsze istnienie szkoły, władzom partyjno-państwowym udało się usunąć znaną ze swej nieugiętej postawy s. Marię Lipińską, czego dokonano bez podania żadnego powodu, a więc niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi⁷⁷. Na jej miejsce biskup łódzki M. Klepacz wysunął dwie kandydatki: s. Jadwigę Kondratowicz oraz s. Janinę Walędzik. Wydział ds. Wyznań zbadał obie kandydatki i poparł kandydaturę s. J. Walędzik⁷⁸. DOSZ w Łodzi przed wysłaniem

⁷⁴ APŁ, PRN m. Ł, 1598, Informacja w związku z koniecznością zabezpieczenia lokali Szkoły Zawodowej SS. Salezjanek przy ul. Franciszkańskiej w Łodzi, Łódź, 29 VII 1955 r., s. 35–36; o dacie wizyty komisji wiadomo ze sprawozdania z działalności Wydziału ds. Wyznań (*ibidem*, 814, s. 18).

⁷⁵ *Ibidem*, PRN m. Ł, 1598, s. 38.

⁷⁶ *Ibidem*, DOSZ w Łodzi, 302, Pismo prezesa CUSZ w Warszawie do Zgromadzenia SS. Salezjanek w Łodzi, Warszawa, 8 VIII 1955 r., s. 184–185.

⁷⁷ W dwa lata później 14 IX 1957 r., w okresie odwilży popaździernikowej, Komisja Rehabilitacyjna przywróciła s. Marii jej prawa obywatelskie i zasługi na polu społecznym, stwierdzając, że „zwolnienie s. Marii Lipińskiej ze stanowiska dyrektora było nieuzasadnione i nastąpiło bez podania motywów. Wpłynęła na to panująca w tym okresie w kraju atmosfera polityczna [...] odbijająca się również szkodliwie w szkolnictwie” (cyt. za: A. Olczyk, *Siostra Maria Lipińska [w:] Szkice biograficzne Córek Maryi Wspomożycielki...*, s. 22).

⁷⁸ Dopisek na marginesie notatki świadczy, że informację o kandydatce przekazano DOSZ w Łodzi telefonicznie (APŁ, PRN m. Ł, 1598, Notatka sporządzona w Wydziale ds. Wyznań z 12 VIII 1955 r., s. 38). S. J. Kondratowicz nie mogła zyskać uznania Wydziału ds. Wyznań, przez który już w 1953 r., będąc również wykładowcą w Niższym Seminarium Duchownym w Łodzi, była oceniana jako opornie ustosunkowana do obecnej rzeczywistości (*ibidem*, 1519, Pismo kierownika Referatu ds. Wyznań, F. Kaczmarka do Urzędu ds. Wyznań, Łódź, 14 III 1953 r., s. 36).

pisma zatwierdzającego s. J. Walędzik na dyrektorkę szkoły uzgodniła jej kandydaturę również z KŁ PZPR, zaś pismo zatwierdzające przesłano 7 września do akceptacji CUSZ w Warszawie⁷⁹. W ten sposób nową dyrektorką Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi została s. Janina Walędzik, która tę funkcję pełniła aż do likwidacji placówki w 1963 r. By usunąć najbardziej nieugiętych nauczycieli, stosowano również inne metody, np. wzywano na „rozmowy” do Kuratorium, Wydziału ds. Wyznań oraz UB/SB, w trakcie których posługiwano się szantażem i zastraszaniem, próbując przekonać odporne siostry do wykonywania decyzji władz. Niejednokrotnie takie rozmowy, w trakcie wizyt w Referacie/Wydziale ds. Wyznań, prowadziły s. Maria Lipińska oraz dyrektorka domu s. Maria Aleksandrowicz⁸⁰. Podobną rozmowę sondazową odbyła również wytypowana na stanowisko dyrektorki szkoły w 1955 r. s. Janina Walędzik⁸¹.

Jedną z form dyskryminacji, a zarazem wywierania nacisku na styl wychowawczy szkoły salezjanek była sprawa młodzieżowych organizacji szkolnych. W związku z przyjętą przez rząd koncepcją wychowywania młodzieży w duchu ateistycznym, również w szkole prowadzonej przez salezjanki próbowano zainstalować komunistyczne organizacje młodzieżowe, m.in. Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), Powszechną Organizację „Służba Polsce” (PO „SP”) i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), aby w ten sposób odciągnąć młodzież od wpływów „reakcyjnego kleru”, a przez poszczególnych członków organizacji zdobywać informacje o stosunkach panujących w szkole. Praktycznie większość zaleceń powizytacyjnych (do 1955 r.) zawierała punkt dotyczący budowy kół ZMP, TPPR i PO „SP”⁸². Salezjanki broniły się przed wkroczeniem tych organizacji do szkoły. Walka ta przyjmowała różne formy: od tłumaczenia się brakiem okólników w tej sprawie⁸³, poprzez tłumaczenie się charakterem szkoły oraz brakiem potrzeby funkcjonowania tych organizacji na jej terenie⁸⁴ i stosowanie różnych wybiegów, aby nie dopuścić do zorganizowania zebrań na terenie szkoły⁸⁵, na stanowczych postawach dyrekcji kończąc. Warto w tym miejscu przywołać stanowisko dyrektorki szkoły. Siostra Maria Lipińska w trakcie kil-

⁷⁹ *Ibidem*, DOSZ w Łodzi, 247, Pismo DOSZ w Łodzi do Gabinetu Prezesa CUSZ w Warszawie, Łódź, 7 IX 1955 r., s. 85. Nie odnaleziono odpowiedzi CUSZ. Prawdopodobnie musiała być ona pozytywna, skoro s. Janina Walędzik była dyrektorką szkoły aż do jej likwidacji.

⁸⁰ Rozmowy takie prowadzono przykładowo w dniach 22 sierpnia i 2 września 1953 r., w związku z zakazem naboru do klasy I na rok szkolny 1953/1954 (*ibidem*, PRN m. Ł., 1598, Notatka służbowa sporządzona w Referacie ds. Wyznań z 1953 r., s. 16).

⁸¹ *Ibidem*, 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za sierpień 1955 r., Łódź, 23 IX 1955 r., s. 29.

⁸² Przykładowo zob. APŁ, DOSZ w Łodzi, 302, Sprawozdanie z wizytacji Gimnazjum i Technikum Odzieżowego SS. Salezjanek w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 85 z 17 I 1951 r., s. 117.

⁸³ W ten sposób brak organizacji ZMP i TPPR tłumaczyła dyrektorka szkoły s. M. Lipińska podczas wizytacji w dniu 17 I 1951 r. (*ibidem*, s. 116).

⁸⁴ Tak kierownictwo szkoły tłumaczyło brak koła ZMP w 1952 r., twierdząc, że „wszystkie uczennice są pobożne, więc są dobrymi ludźmi i nie trzeba, aby je jakaś organizacja wychowywała” (*ibidem*, PRN m. Ł., 1517, Sprawozdanie [z działalności] Referatu ds. Wyznań za okres od 1 I do 31 III 1952 r., Łódź, 19 IV 1952 r., s. 58–66).

⁸⁵ Pod pozorem ubierania choinki s. Maria Lipińska nie dopuściła do odbycia zebrania koła PO „SP” w dniu 4 I 1951 r. (*ibidem*, KŁ PZPR, 2593, Meldunek Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR Referat Sprawozdawczy do KC PZPR z 30 I 1951 r., s. 4).

kakrotnie przeprowadzanych inspekcji z Komendy Miejskiej PO „SP” na pytanie dotyczące istnienia koła ZMP odpowiadała, że „ona osobiście nie pozwoli, choćby miała w więzieniu zginąć, by takie świństwo, jakim jest organizacja ZMP, na terenie szkoły miała się zorganizować”⁸⁶. Na nic zdały się również interwencje wizytatora Spraw Młodzieżowych DOSZ w Łodzi oraz przedstawicieli Zarządu Łódzkiego ZMP, którym 8 listopada 1951 r. dyrektorka szkoły oświadczyła, że „w jej szkole tylko bez ZMP można dobrze wychowywać młodzież”, dodając, „że ma już dość takich nalotów i na zorganizowanie ZMP w szkole nie pozwoli, chociażby młodzież chciała”⁸⁷. Taka postawa spotkała się z zastrzeżeniem restrykcji terenowych władz partyjno-państwowych, za wszelką cenę dążących do likwidacji szkoły, na terenie której jedynymi funkcjonującymi organizacjami były: Samorząd Szkolny i koło Polskiego Czerwonego Krzyża. W okresie stalinowskim władzom udało się jedynie usunąć nieugiętą dyrektorkę szkoły – s. Marię Lipińską.

W przeciwieństwie do salezjanów, którzy dla dobra prowadzonych przez siebie zakładów „organizowali” niekiedy imprezy, akademie i gazetki ściennie o tematyce narzuconej przez komunistyczne władze⁸⁸, salezjanki w Łodzi – szczególnie w okresie do 1955 r. – praktycznie nie organizowały żadnych pogadanek, gazetek ściennych, masówek, imprez oraz akademii okolicznościowych z okazji świąt państwowych. Nie było też świetlicy. Zagadnienia Frontu Narodowego i wyborów nie znajdowały odbicia w życiu szkoły. Takie krytyczne uwagi zawarte były w większości sprawozdań powizytacyjnych oraz charakterystykach szkoły, przygotowywanych odpowiednio przez wizytatorów DOSZ w Łodzi oraz na polecenie Urzędu ds. Wyznań⁸⁹. Nie dość, że nie organizowano imprez ideologicznych z okazji świąt państwowych, to jeszcze siostry starały się obchodzić zniesione święta państwowe, jak miało to chociażby miejsce 3 maja 1951 r., kiedy wszystkie szkoły łódzkie były czynne, za wyjątkiem szkoły prowadzonej przez salezjanki, „które pod pozorem zwiedzania wystawy zorganizowanej przez DOSZ zwolniły uczennice z 3-ej lekcji”⁹⁰. Zarzucano również

⁸⁶ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi ul. Franciszkańska 85, Łódź, 29 X 1952 r., b.p.; zob. także APŁ, KŁ PZPR, 2593, Meldunek Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR z 30 I 1951 r., s. 4.

⁸⁷ *Ibidem*, PRN m. Ł., 1598, Sprawozdanie wizytatora Spraw Młodzieżowych DOSZ Łódź [Antoniego Włodarczyka] i przedstawiciela ZŁ ZMP [Tadeusza Wojtkowiaka] z pobytu w szkole SS. Salezjanek w Łodzi w dniu 8 XI 1951 r., s. 4.

⁸⁸ Tak było przykładowo w Salezjańskim Domu Dziecka w Rumi. W większości zakładów wystrzegano się jednak organizowania jakichkolwiek imprez związanych z komunistyczną propagandą, za co salezjanie byli karani (por. J. Wąsowicz SDB, *Realizacja programu dydaktyczno-wychowawczego w powojennych Zakładach Salezjańskich na przykładzie Domu Dziecka w Rumi 1945–1960* [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni. Gdynia w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji kulturowo-cywilizacyjnej*, red. H. Głogowska, M. Gawron, „Zeszyty Gdynińskie”, nr 2, Gdynia 2007, s. 73–102; *idem*, *Likwidacja salezjańskich zakładów wychowawczych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4 s. 50–52).

⁸⁹ Przykładowo zob. APŁ, PRN m. Ł., 1598, Sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji w dniu 16 X 1952 r., s. 13; *ibidem*, DOSZ w Łodzi, 229, Sprawozdanie z wizytacji w dniach 24–26 XI 1953 r., s. 14; *ibidem*, 302, Sprawozdanie z wizytacji w dniach 18–19 I 1955 r., s. 164; *ibidem*, PRN m. Ł., 1519, Pismo kierownika Referatu ds. Wyznań PRN m. Łodzi do Urzędu ds. Wyznań, Łódź, 13 V 1953 r., s. 119.

⁹⁰ APŁ, PRN m. Ł., 1516, Sprawozdanie z działalności Referatu ds. Wyznań za okres od 1 IV do 1 VII 1951 r., Łódź, 5 VII 1951 r., s. 24–29.

szkole praktycznie całkowite pominięcie zagadnień współzawodnictwa, niezmiernie poważnie traktowanego w rzeczywistości PRL. Na nic się zdawały, oczywiście, wyjaśnienia składane przez dyrektorkę szkoły⁹¹. Bardzo źle dla szkoły oraz jej personelu mogły się skończyć bardzo odważne postawy jej dyrekcji – niektórzy mogą dziś nazwać je bohaterstwem, zaś inni szaleństwem. W takim świetle jawi się nam postawa jednej z siostr, która zaintonowała *Rotę* po zakończeniu uroczystego wykładu oficera Szkoły Polityczno-Wychowawczej z okazji wyzwolenia Łodzi w dniu 19 stycznia 1951 r. Nie przygotowano też dekoracji sali, zaś siostry oraz uczennice nie podchwyciły żadnego z wznoszonych okrzyków na cześć dostojników państwowych i Armii Radzieckiej⁹². Szkole nie mogły również pomóc rekolekcje organizowane przez dyrekcję, bez uzgodnienia z władzami i wbrew ich poleceniom, jak np. w dniach 19–21 lutego 1953 r.⁹³ Wizytujący zwrócili również uwagę, że młodzież w godzinach pozalekcyjnych obowiązkowo uczestniczy w chórze, który miał w repertuarze kilka piosenek dziecięcych oraz religijnych, natomiast całkowicie nie był przygotowany do występowania w uroczystościach państwowych⁹⁴. W rzeczywistości PRL w relacjach władze partyjno-państwowe a zakonne ośrodki oświatowo-wychowawcze wybór był jeden: albo wprowadzenie socjalistycznego modelu wychowania, albo likwidacja zakonnych placówek wychowawczych. W tym kontekście dziwią przedstawione powyżej postawy łódzkich salezjanek, tym bardziej że mogły one stać się pretekstem do likwidacji szkoły. Wydaje się, że decydujący wpływ na taką postawę personelu miała osoba nieugiętej dyrektorki szkoły – s. Marii Lipińskiej, która za swą postawę zapłaciła utratą stanowiska w 1955 r., oraz dyrektorki domu łódzkiego s. Marii Aleksandrowicz. Bezkompromisowa postawa salezjanek musiała mieć wpływ na to, że nawet w okresie zbliżającego się przełomu w 1956 r. Janusz Zarzycki, prezes CUSZ w Warszawie, zapewne pamiętając o permanentnych problemach DOSZ w Łodzi ze szkołą salezjanek, proponował Wydziałowi Oświaty KC PZPR, Urzędowi ds. Wyznań i premierowi, by „nie przyznawać naboru prywatnym szkołom zawodowym księży salezjanów w Oświęcimiu i siostr salezjanek w Łodzi”, jeżeli nie jest możliwe zlikwidowanie wszystkich szkół zakonnych⁹⁵. Pewne zmiany postaw kierownictwa

⁹¹ S. Maria Lipińska tłumaczyła brak wprowadzenia w życie wytycznych III etapu współzawodnictwa tym, że nie otrzymała żadnego zarządzenia o konieczności ich realizacji oraz tym, że od początku roku szkolnego 1954/1955 wprowadzono współzawodnictwo wewnątrzszkolne, co oczywiście nie mogło zadowolić DOSZ w Łodzi (*ibidem*, PRN m. Ł., 1598, Pismo dyrektorki s. Marii Lipińskiej do DOSZ w Łodzi, Łódź, 12 II 1955 r., s. 26).

⁹² AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi ul. Franciszkańska 85, Łódź, 29 X 1952 r., b.p. Podobnie należy ocenić nieprzestrzeganie programów uroczystości, które wcześniej były ustalane z wizytatorami DOSZ w Łodzi w oparciu o instrukcję CUSZ w Warszawie, jak miało to miejsce 1 IX 1953 r. (APŁ, DOSZ w Łodzi, 229, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Łodzi, ul. Franciszkańska 85, przeprowadzonej przez Gronostajską Stanisławę, Łódź, 3 IX 1953 r., s. 22).

⁹³ Kierownik Referatu ds. Wyznań, omawiając rekolekcje, szczególną uwagę zwrócił na warunki ciasnoty, które spowodowały, że kilka uczennic zemdlało (APŁ, PRN m. Ł., 1519, Sprawozdanie Referatu ds. Wyznań za okres od 1 I do 31 III 1953 r., s. 73–79).

⁹⁴ *Ibidem*, DOSZ w Łodzi, 229, Sprawozdanie z wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi przeprowadzonej w dniach 24–26 XI 1953 r., s. 14.

⁹⁵ Cyt. za: B. Gromada, *Szkoły...*, s. 73.

placówki dają się zauważyć już w momencie objęcia funkcji dyrektorki Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi przez s. Janinę Walędzik. Nie starała się ona, oczywiście, zmienić linii wychowawczej salezjanek, jednak dla dobra prowadzonej przez siebie placówki przyjęła bardziej elastyczną postawę niż jej poprzedniczka. Można to już zauważyć w jej deklaracji złożonej w trakcie rozmowy przeprowadzonej w Wydziale ds. Wyznań w 1955 r. Oświadczyła wówczas, że nie jest jej obca nasza rzeczywistość i jeżeli podjęła się tego kierownictwa, to „ma na myśli wychowywać dziewczyny w duchu sprzyjającym socjalizmowi. Będzie bezwzględnie przestrzegała przepisów i zarządzeń państwowych oraz władz szkolnych”⁹⁶. Nie miało to, oczywiście, decydującego znaczenia dla losów placówki, jednak należało dbać o pozory.

Mimo że oficjalne kierunki działań wobec Kościoła wytyczała PZPR, to jednak niezmiernie ważną funkcję w tej kwestii spełniała w każdym województwie komórka specjalnie wydzielona do walki z religią w ramach UB/SB. Jej zadaniem było gromadzenie informacji uzyskiwanych w toku pracy operacyjnej. Po syntetycznym opracowaniu były one następnie przekazywane I sekretarzowi KŁ PZPR i przewodniczącemu PRN m. Łodzi celem informowania i inspirowania ww. instytucji, które w oparciu o swoje uprawnienia stosowały odpowiednie środki wobec kleru i mniejszości wyznaniowych⁹⁷. Pomijając omawianie metod operacyjnych stosowanych przez aparat bezpieczeństwa, które posiadają już dość bogatą literaturę⁹⁸, należy w tym miejscu krótko przedstawić działania operacyjne podejmowane w Łodzi wobec salezjanek.

Praca operacyjna w zakresie zakonów żeńskich należała do niezmiernie trudnych. Wiązało się to z tym, że siostry bardzo niechętnie zgłaszały się na urzędowe wezwania. Trudno było od nich uzyskać odpowiedzi na zadawane pytania. Miało to zapewne związek z hermetycznością środowiska sióstr zakonnych, co wiązało się z ówczesnym modelem życia zakonnego. Salezjanki były wzywane nie tylko na rozmowy do Referatu/Wydziału ds. Wyznań, ale również do UB. W trakcie tzw. „rozmów”, powtarzanych niekiedy w odstępnie kilku dni, starano się wytworzyć u wzywanych sióstr uczucie ciągłej niepewności i strachu. Aby się podporządkować decyzjom władz, posługiwano się szantażem oraz zastraszeniem. Umiejętnie wykorzystywano wszelkie posiadane informacje i próbowano „zwerbować” mniej bezkompromisowe zakonnice. Rozmowy z funkcjonariuszami UB odbyły m.in. siostry Eleonora Król oraz Maria Aleksandrowicz, w trakcie likwidacji przedszkola prowadzonego przez łódzkie salezjanki w marcu 1952 r.⁹⁹

⁹⁶ Mimo to pracownik Wydziału ds. Wyznań odnotował w sprawozdaniu, że DOSZ w Łodzi winna zachować szczególną ostrożność w przypadku tej placówki, „gdyż zachodzi obawa oddziaływania s. Aleksandrowicz na dyrektorkę, by kontynuować stare zwyczaje” (APE, PRN m. Ł, 814, Sprawozdanie z działalności Wydziału ds. Wyznań za sierpień 1955 r., Łódź, 23 IX 1955 r., s. 29).

⁹⁷ Tak rolę SB oceniał zastępca Komendanta ds. SB KM MO w Łodzi, AIPN Łd, pf 10/648, Sprawozdanie z działalności Służby Bezpieczeństwa Komendy MO m. Łodzi za 1962 r., k. 479.

⁹⁸ Przykładowo zob.: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004; A. Mirek, *Represje systemu komunistycznego wobec zakonów żeńskich w Polsce w latach 1945–1989 (zarys problemu)* [w:] *Represje wobec sióstr zakonnych w PRL. Obozy pracy dla zakonnice (1945–1956)*, red. A. Mirek, Lublin 2005, s. 11–32; E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 57–75.

⁹⁹ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej w SS. Salezjanek w Łodzi ul. Franciszkańska 85, Łódź, 29 X 1952 r., b.p.

Rozmowa z s. Marią Aleksandrowicz miała związek z aresztowaniem, podczas którego wykazała się tak wspaniałą postawą, o czym wspomniano wyżej podczas omawiania likwidacji przedszkola. Była to kolejna z metod stosowanych przez UB wobec opornych zakonnic, choć w przypadku dyrektorki domu łódzkiego nie doszło do procesu i s. Maria Aleksandrowicz została zwolniona¹⁰⁰.

Podstawową formą rozbijania życia zakonnego było budowanie przez pracowników aparatu bezpieczeństwa sieci agenturalnej, składającej się z osobowych źródeł informacji (OZI). Zmieniające się kategorie OZI w poszczególnych okresach były narzędziem UB/SB do realizacji zadań powierzonych przez partię. Na podstawie zachowanych materiałów aparatu bezpieczeństwa w Łodzi można stwierdzić bezspornie, że łódzkie salezjanki potrafiły wyjść obronną ręką z zakładanych na nie sidła werbunkowych. Świadczą o tym chociażby informacje pochodzące z pisma porucznika Henryka Orszulaka, naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Łodzi do Józefa Chmielewskiego, zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu VI KdsBP z 13 sierpnia 1955 r. oraz przesłanej na nie odpowiedzi z 9 września 1955 r. W odpowiedzi na pytanie odnośnie do stanu agentury wykorzystywanej do rozpracowywania zgromadzenia salezjanek, stwierdzono, że „w skali krajowej nie ma wartościowej sieci ag[enturalnej] wywodzącej się z zakonu SS. Salezjanek”¹⁰¹. Do podobnych wniosków doszedł mjr H. Więckowski, inspektor Kierownictwa SB, który w sprawozdaniu pokontrolnym z 13 września 1958 r. tak oceniał pracę Grupy V Wydziału III KM MO w Łodzi: „ma dość dobre rozeznanie po klerze świeckim i częściowo po Jezuitach i Salezjanach [...]. Natomiast słabe rozeznanie posiada wśród pozostałych zakonów, a już prawie żadnego po zakonach żeńskich”¹⁰². Stan ten nie uległ zmianie w całym interesującym nas okresie, skoro w styczniu 1962 r. na terenie całego kraju aparat bezpieczeństwa posiadał 29 tajnych współpracowników w 17 żeńskich zgromadzeniach zakonnych, z czego 19 to siostry zakonne, zaś 10 to osoby świeckie¹⁰³. Podobne wnioski można wysnuć na podstawie analizy raportu przesłanego przez UB na m. Łódź do Departamentu V MBP w dniu 29 października 1952 r. Pierwsze dwie jego strony praktycznie się nie różnią od fragmentu sprawozdania powizytacyjnego, przygotowanego przez wizytatorów Romualda Poleszczuka i Stanisława Bendkowskiego w dniu 21 października 1952 r.¹⁰⁴ Daty tych dokumentów wskazują, że raport spe-

¹⁰⁰ W opracowaniu przygotowanym przez kapitana A. Zaorskiego, kierownika Grupy V Wydziału IV KW MO w Łodzi pt. *Kościół rzymsko-katolicki. Charakterystyczne zjawiska wśród kleru oraz dane statystyczno-ewidencyjne w województwie miejskim łódzkim w 1964 r.*, s. Maria Aleksandrowicz została wymieniona wśród duchownych objętych polityką represyjną w związku z mobilizowaniem okolicznej ludności do czynnego oporu w obronie przedszkola prowadzonego przez salezjanki i stawianie czynnego oporu w trakcie jego przejmowania, co wskazuje na rok 1952, a nie, jak błędnie zostało określone w dokumencie, 1953 (APŁ, PRN m. Ł., 1533, s. 50).

¹⁰¹ AIPN, 01283/1297, Pismo porucznika H. Orszulaka, naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Łodzi, do naczelnika Wydziału II Departamentu VI KdsBP w Warszawie, Łódź, 13 VIII 1955 r., b.p. (cyt. za: *ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału VI WUdsBP w Łodzi, Warszawa, 9 IX 1955 r., b.p.).

¹⁰² AIPN Łd, pf 10/706 t. V, Sprawozdanie pokontrolne do zastępcy komendanta ds. BP MO m. Łodzi, majora Roszkowskiego, Łódź, 13 IX 1958 r., k. 32.

¹⁰³ E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 75.

¹⁰⁴ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi, ul. Franciszkańska 85, Łódź, 29 X 1952 r., b.p.; APŁ, PRN m. Ł.,

cialny przesłany do Departamentu V MPB opierał się w dużej części na informacjach zebranych przez wizytatorów DOSZ w Łodzi, co wyraźnie sugeruje, że łódzka komórka UB nie miała zbyt wielu wartościowych informacji zgromadzonych przez siebie. Dokumenty te mogą jedynie świadczyć o dość dobrej współpracy w zakresie wymiany informacji z terenową administracją oświatową nadzorującą szkoły zawodowe¹⁰⁵. Jedynym znanym przypadkiem informacji przekazanej przez tajnego współpracownika w zakresie ośrodków wychowawczych prowadzonych przez łódzkie salezjanki jest doniesienie informatora o pseudonimie „Mały” z 14 października 1952 r., o którym wspomina wyżej omówiony raport specjalny z 29 października 1952 r.¹⁰⁶ Wydaje się jednak, że informator wywodził się z kręgów świeckich, mających kontakt z uczennicami, a nie spośród siostr zakonnych. Co wpłynęło na tak skuteczne wymykanie się zakonnic z zastawianych przez funkcjonariuszy UB/SB „siatek agenturalnych”? Najbliższa prawdy wydaje mi się opinia A. Mirek, która twierdzi, że to model i styl ówczesnego życia zakonnego był jednym z najważniejszych czynników sprzyjającym skutecznej obronie przed infiltracją agenturalną zgromadzeń zakonnych¹⁰⁷. Nie oznacza to, oczywiście, że UB/SB w Łodzi nie podejmowała takich prób. Może o tym świadczyć chociażby wzywanie w celach „werbunkowych” siostr na rozmowy do Referatu/Wydziału ds. Wyznań lub do UB, o czym wspomina wyżej. Rozmowy takie traktowano również jako formę działań zastraszających, które miały wytworzyć u siostr klimat ciągłego napięcia i niepewności.

Funkcjonariusze UB/SB swoimi działaniami operacyjnymi objęły również najbardziej nieugięte łódzkie salezjanki. Na skutek niezachowania się dokumentacji znacznej liczby spraw operacyjnych prowadzonych przeciwko duchowieństwu zakonnemu, trudno określić liczbę rozpracowywanych salezjanek. Jedynie na podstawie szczątkowych informacji z dokumentów administracyjnych WUdsBP w Łodzi i KŁ PZPR wiadomo, że UB w Łodzi w 1951 r. rozpracowywał dyrektorkę szkoły salezjanek s. Marię Lipińską¹⁰⁸, zaś w 1955 r. prowadził sprawę ewidencyjno-obszerną przeciwko dyrektorce domu zakonnego w Łodzi¹⁰⁹, którą była wówczas s. Maria Aleksandrowicz. Niestety, nie znamy nawet kryptonimów, jakimi zostały opatrzone te sprawy, nie mówiąc już o podejmowanych w ich trakcie działaniach. Z pewnością jednak w walce tej starano się

1598, Sprawozdanie z przeprowadzonej wizytacji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi [...] w dniu 16 X 1952 r., Łódź, 21 X 1952 r., s. 12–13.

¹⁰⁵ Świadczy o tym również kopia pisma CUSZ w Warszawie, skierowanego do Inspektorki SS. Salezjanek z 10 X 1949 r. z adnotacją funkcjonariusza Departamentu V MBR, znajdująca się w teczce obiektowej salezjanek, zob. przyp. 42.

¹⁰⁶ AIPN, 01283/1297, Raport specjalny dot. warunków panujących w Zasadniczej Szkole Odzieżowej u SS. Salezjanek w Łodzi, ul. Franciszkańska 85, Łódź, 29 X 1952 r., b.p.

¹⁰⁷ A. Mirek, *Represje...*, s. 24. Cele werbunku stawiane sobie przez aparat bezpieczeństwa, stosowane metody oraz powody dużych braków w pracy agenturalnej szczegółowo omawia E. Kaczmarek, *Dlaczego...*, s. 58–75.

¹⁰⁸ Informację o zajęciu się osobą s. Marii Lipińskiej przez WUBP znajdujemy w meldunku Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR Referat Sprawozdawczy z 30 I 1951 r., który został nadany do KC PZPR, APŁ, KŁ PZPR, 2593, s. 4.

¹⁰⁹ Informację o prowadzeniu sprawy na przełożoną domu salezjanek w Łodzi, którą była wówczas s. Maria Aleksandrowicz, zawarto w piśmie porucznika H. Orzulaka do naczelnika Wydziału II Departamentu VI KdsBP w Warszawie z 13 VIII 1955 r., AIPN, 01283/1297, b.p.

stosować tzw. techniki operacyjne, np. kontrolę korespondencji, podsłuchy telefoniczne itp., jednak wobec niezachowania się teczek tych spraw nie sposób tego potwierdzić. Oprócz tego dla całego zgromadzenia założono teczkę obiektową, w której zgromadzono materiały zebrane przez komórki do walki z Kościołem UB/SB z terenu całego kraju¹¹⁰. Na podstawie jednego z zachowanych w niej dokumentów można wnioskować, że łódzki UB próbował zebrać dokładną ewidencję siostr zatrudnionych w Zasadniczej Szkole Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi¹¹¹. Poza informacjami dotyczącymi urodzin, pochodzenia i wykształcenia poszczególnych siostr zebrano również materiały charakteryzujące sposób prowadzenia przez nie wykładów, przy czym z pewnością wykorzystano materiały zgromadzone podczas wizytacji przeprowadzanych przez pracowników DOSZ w Łodzi. Bardzo ciekawa jest informacja dotycząca s. Marii Lipińskiej. Świadczy ona o tym, że UB, próbując rozpracowywać łódzkie salezjanki, starał się wykorzystać w tym celu uczennice, w czym jedyną przeszkodą miała być właśnie s. Maria Lipińska.

Funkcjonariusze łódzkiego UB brali również udział w zabezpieczaniu przejęcia przedszkola prowadzonego przez salezjanki w marcu 1952 r., podobnie jak i w próbie zabezpieczenia lokalu szkoły w 1955 r., co zostało już omówione wyżej. Jasno stąd wynika, że spełniali zadania zabezpieczające (wraz z organami MO) w przedsięwzięciach egzekucyjnych przeprowadzanych przez terenowe władze państwowe – mieli je wspomagać w wypadku pojawienia się komplikacji.

Nie są to, oczywiście, wszystkie metody i formy walki z salezjankami podejmowane przez UB/SB na terenie Łodzi, jednak wydaje się, że w sposób wystarczający sygnalizują złożoność i skalę działań podejmowanych przez aparat bezpieczeństwa, który po 1956 r. zmienił jedynie formy i metody działań, skupiając się na pracy operacyjnej¹¹².

Na zakończenie należy jeszcze krótko omówić zamknięcie szkoły odzieżowej prowadzonej przez salezjanki w Łodzi, której stopniowa likwidacja była nierozzerwalnie związana z coraz bardziej wrogą polityką najwyższych władz w stosunku do szkolnictwa katolickiego. Można to wyraźnie zaobserwować już w roku szkolnym 1959/1960. Momentem przełomowym był list KC PZPR do egzekutyw komitetów szczebla wojewódzkiego i powiatowego z lipca 1958 r., w którym wśród założeń programowych znalazła się całkowita laicyzacja polskiego systemu oświatowego. W ślad za tym Ministerstwo Oświaty wydało szereg zarządzeń odnoszących się do nauki religii oraz świeckiego charakteru szkoły, wśród których znalazło się rozporządzenie z 13 stycznia 1960 r., ograniczające prawo istnienia katolickich placówek oświatowych. Zgodnie z tym rozporządzeniem kuratorzy zyskali prawo nadawania uprawnień państwowych szkołom prywatnym i wprowadzania przy tym dowolnych kryteriów oceny wychowawczej pracy szkół (pkt 2b). Zwieńczeniem restrykcyjnej polityki

¹¹⁰ AIPN, 01283/1297, Materiały dotyczące rozpracowania obiektowego Zgromadzenia Córki Maryi Wspomożycielki, b.p.

¹¹¹ AIPN, 01283/1297, Zasad[nicza] Szk[ola] Odzieżowa SS. Salezjanek, ul. Franciszkańska 85. Wykaz nauczycieli, b.p. (dokument sprzed 1955 r. – K.K.).

¹¹² Kierunki pracy operacyjnej określiły wydane 17 VII 1958 r. „wytyczne w dziedzinie zwalczania wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego” (zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, s. 211–217).

wobec szkół katolickich była ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, której art. 2 stanowił, że „szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi”. Wydział Oświaty i Nauki KC PZPR ostateczne decyzje w sprawie szkolnictwa zakonnego podjął 21 lipca i przekazał je do realizacji Ministerstwu Oświaty¹¹³. W ten sposób los ogromnej większości szkół zakonnych został przesądzony.

Formalną podstawą rozwiązania Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi była wizytacja zarządzana przez Ministerstwo Oświaty 3 grudnia 1959 r. Poza przesłaniem szczegółowych danych dotyczących poszczególnych prywatnych szkół zawodowych, kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi został zobowiązany do przeprowadzenia wizytacji tych placówek do 25 stycznia 1960 r. Miał następnie, po konsultacjach z KŁ PZPR, przesłać wnioski zawierające odpowiedź na następujące pytania: 1) czy ze względu na potrzeby i specyfikę terenu konieczne jest dalsze utrzymywanie poszczególnych szkół? 2) czy nie należałoby poszczególnych szkół prywatnych przekształcić w szkoły państwowe? 3) czy ze względu na niezadowalające wyniki pracy poszczególnych szkół prywatnych nie należałoby tym szkołom cofnąć uprawnień szkół państwowych?¹¹⁴. Po przesłaniu 19 grudnia 1959 r. szczegółowych danych odnośnie do dwóch zawodowych szkół zakonnych prowadzonych przez salezjanów i salezjanki na terenie Łodzi, KOS m. Łodzi, prawdopodobnie w dniach 12–16 stycznia 1960 r., przeprowadziło kontrolę szkoły salezjanek. W rezultacie wizytacji stwierdzono, że „ze względu na ciasnotę lokalową Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek proponuje się ograniczenie rekrutacji młodzieży do jednego ciągu. W związku z przewidywanym rozwojem państwowych szkół odzieżowych na terenie m. Łodzi, projektuje się następnie całkowitą likwidację powyższej szkoły, najpóźniej do 1964 r.”¹¹⁵ Wobec niezachowania się sprawozdania powizytacyjnego trudno ocenić, jakie zarzuty, poza ciasnotą lokalową, postawiono kierownictwu szkoły. Zapewne jednak nie wykazano istotnych uchybień w procesie kształcenia uczennic, jak to miało miejsce w skali całego kraju¹¹⁶. Kuratorium z pewnością nie posunęło się wówczas do podjęcia decyzji o zakazie naboru kandydatek do szkoły, skoro w listopadzie 1960 r. placówka w dalszym ciągu liczyła 4 oddziały¹¹⁷. Kwestia likwidacji szkoły była przedmiotem korespondencji pomiędzy

¹¹³ Szeroko zagadnienie to omawia B. Gromada, *Szkoły...*, s. 90–100 (zgrupowaniem zakonnym pozostawiono 8 liceów ogólnokształcących, 2 szkoły zawodowe i 1 roczny kurs zawodowy); zob. także: J. Żurek, *Powtórna kasata placówek wychowawczych Kościoła katolickiego w Polsce (1958–1963)*, „Nasza Przeszość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, t. 102, Kraków 2004, s. 209–211; APŁ, KŁ PZPR, 3500, Tezy programowe w sprawie laicyzacji szkolnictwa, Warszawa, lipiec 1960 r., s. 1–6.

¹¹⁴ *Ibidem*, PRN m. Ł., 2246, Pismo Stanisława Kobusa, Dyrektora Departamentu Ministerstwa Oświaty do Włodzimierza Hajdrycha, kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi, Warszawa, 3 XII 1959 r., s. 3–3a.

¹¹⁵ *Ibidem*, Pismo wicekuratora Czesława Grada do Ministerstwa Oświaty Departament Szkolnictwa Ekonomicznego i Usługowego w Warszawie, Łódź, 17 II 1960 r., s. 4. Sprawozdanie powizytacyjne przekazała do Ministerstwa Oświaty wizytatorka H. Mazurek w dniu 27 I 1960 r.

¹¹⁶ J. Żurek, *Powtórna...*, s. 211. Szczegółowo wnioski z tej wizytacji omawia B. Gromada, *Szkoły...*, s. 92–93.

¹¹⁷ APŁ, PRN m. Ł., 2246, Charakterystyka szkoły załączona do pisma wicekuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Ministerstwa Oświaty, Łódź, 24 XI 1960 r., s. 21, 30–32.

Ministerstwem Oświaty, Wydziałem ds. Wyznań i Kuratorium Okręgu Szkolnego PRN m. Łodzi oraz KŁ PZPR. Zebrane zaś w formie ankiety materiały dotyczące sytuacji lokalowej i organizacji szkoły, kadry nauczycielskiej oraz uczniów miały posłużyć do planowanego zamknięcia placówki¹¹⁸. Los Zasadniczej Szkoły Odzieżowej SS. Salezjanek w Łodzi został przesądzony latem 1961 r. Po decyzji Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR z 21 lipca tego roku oraz przekazaniu kuratorom zaleceń przez Ministerstwo Oświaty pozostały już do uzgodnienia jedynie szczegóły. W tym celu w sierpniu 1961 r. odbyła się narada kuratorów, podczas której omówiono tryb postępowania wobec szkół przeznaczonych do zlikwidowania. Ostateczne załatwienie sprawy upaństwowienia szkoły pozostawiono jednak kuratorowi, o czym świadczy pismo Szczepana Larwy, wicedyrektora departamentu Ministerstwa Oświaty z 16 grudnia 1961 r.¹¹⁹ Pomimo złych warunków lokalowych – pomieszczenia szkolne w ocenie terenowych władz nie nadawały się do użytku – KOS m. Łodzi nie zdecydowało się na natychmiastowe zamknięcie szkoły¹²⁰. Właśnie dlatego pozwolono jej na naturalne wygaśnięcie, nie zezwalając na nabór do klasy I w roku szkolnym 1961/1962¹²¹, co spowodowało, że Zasadnicza Szkoła Odzieżowa SS. Salezjanek została zamknięta w czerwcu 1963 r. Na nic zdały się, oczywiście, wszelkie prośby i odwołania (m.in. dyrektorki szkoły oraz biskupa łódzkiego M. Klepacza)¹²² oraz próby uruchomienia kursu krawieckiego¹²³. Z odmową spotkała się również koncepcja zorganizowania, w pomieszczeniach byłej Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, średniej szkoły muzycznej dla organistów. Mieczysław Woźniakowski, kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi, wraz z Zygmuntem Skwirą, kierownikiem WdsW PRN m. Łodzi, uzasadniając odmowę zorganizowania szkoły muzycznej, powoływali się m.in. na niedostateczne warunki lokalowe i kłopoty z zakwaterowaniem uczniów. Decydujące, jak się wydaje,

¹¹⁸ Takie informacje zebrano KOS m. Łodzi na polecenie Ministerstwa Oświaty w listopadzie 1960 r., *ibidem*, Pismo J. Boguckiej-Ordyńcowej, wicedyrektora Gabinetu Ministra Oświaty do kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi z załącznikiem, Warszawa, 9 XI 1960 r., s. 19–20a; *ibidem*, Pismo wicekuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Ministerstwa Oświaty z załączoną charakterystyką szkoły, Łódź, 24 XI 1960 r., s. 21, 30–32.

¹¹⁹ APŁ, PRN m. Ł., 2248, Pismo Szczepana Larwy, wicedyrektora Departamentu Ministerstwa Oświaty, do Mieczysława Woźniakowskiego, kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi, Warszawa, 16 XII 1961 r., s. 14.

¹²⁰ Jeszcze na początku czerwca 1962 r. na naradzie zorganizowanej w KŁ PZPR z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Oświaty terenowe władze Łodzi zastanawiały się nad likwidacją ostatniej III klasy szkoły i proponowały utworzenie w jej budynku zakładu dla dzieci umysłowo chorych (AAN, UdsW, 55/240, Notatka dyrektora T. Żabińskiego z rozmowy w Ministerstwie Oświaty z 2 VI 1962 r., b.p.).

¹²¹ APŁ, PRN m. Ł., 2248, Pismo Mieczysława Woźniakowskiego, kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi do Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty, Łódź, 17 II 1962 r., s. 15–16; zob. także B. Gromada, *Szkoły...*, s. 100–103. Według WdsW, o zamknięciu szkoły przez Kuratorium zdecydował „brak zapotrzebowania na tego rodzaju fachowczynie – absolwentki tej szkoły”. Takie uzasadnienie zamknięcia szkoły mija się, oczywiście, z prawdą – K.K. (APŁ, PRN m. Ł., 1598, Pismo Ignacego Kurowskiego do Urzędu ds. Wyznań, Łódź, 13 VI 1962 r., s. 39).

¹²² AAN, UdsW, 55/240, Pismo biskupa łódzkiego M. Klepacza do ministra Edwarda Ochaba z 29 IV 1962 r., b.p.; *ibidem*, Pismo s. J. Walędzik do Departamentu Szkół Zawodowych Ministerstwa Oświaty z 28 IV 1962 r., b.p.

¹²³ *Ibidem*, 1541, Pismo Z. Skwiry, kierownika Wydziału ds. Wyznań do Urzędu ds. Wyznań, Łódź, listopad 1963 r., s. 168.

znaczenie miał fakt, że „Łódź na swym terenie nie posiada już żadnej placówki oświatowo-wychowawczej prowadzonej przez zakony i stwarzanie precedensu do organizowania podobnych nie byłoby wskazane z wielu względów”¹²⁴. W ten sposób została zlikwidowana ostatnia szkoła zakonna na terenie Łodzi, natomiast salezjanki zajęły się przede wszystkim pracą chałupniczą, podejmując zaś zajęcia na terenie różnych parafii, dołączyły do grona tzw. sióstr parafialnych¹²⁵.

Podsumowując, należy stwierdzić, że likwidacja placówek oświatowo-wychowawczych łódzkich salezjanków była ściśle związana z ogólnie przyjętą polityką wyznaniową państwa wobec zakonów. Przez cały omawiany okres władze starały się wyeliminować wpływ zgromadzeń zakonnych na wychowanie młodzieży. Decyzje zapadały na szczeblu centralnym, zaś ich stroną wykonawczą zajmowały się władze lokalne. Likwidację placówek salezjanków przeprowadzono z pogwałceniem wszelkich obowiązujących przepisów prawnych. Najtrudniejszym okresem dla placówek prowadzonych przez Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki był okres stalinowski (1948–1956), kiedy to zlikwidowano „Ochronkę Bałucką” oraz przedszkole 24 marca 1952 r. Przetrwiała natomiast Zasadnicza Szkoła Odzieżowa, która została ostatecznie zlikwidowana w 1963 r., a więc w okresie powtórnej akcji likwidacyjnej katolickich szkół prywatnych, podjętej przez władze PRL w latach 1958–1963¹²⁶.

Należy jednak podkreślić, że to, iż przedszkole oraz szkoła prowadzone przez salezjanki były ostatnimi, a zarazem najdłużej działającymi tego typu placówkami, zlikwidowanymi przez władze na terenie Łodzi, zakłady te zawdzięczają przede wszystkim postawie swego kierownictwa. Szczególne zasługi na tym polu położyły siostry: Maria Lipińska, która za skuteczną walkę w obronie szkoły zapłaciła utratą stanowiska, oraz przełożona domu Maria Aleksandrowicz, która wykazała się tak wspaniałą postawą po aresztowaniu przez UB. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że nie zdecydowano się na natychmiastowe zamknięcie szkoły (w 1961 r.) tylko dlatego, iż jej pomieszczenia, w ocenie terenowych władz, nie nadawały się do wykorzystania przez instytucje państwowe.

Omówione powyżej działania oraz formy i metody represji stosowanych przez władze partyjno-państwowe wspierane przez aparat bezpieczeństwa nie wyczerpują, oczywiście, obszernego katalogu szykan stosowanych wobec ośrodków szkolno-wychowawczych prowadzonych przez salezjanki w Łodzi do 1963 r. Wydaje się jednak, że w sposób wystarczający przybliżają różnorodność oraz wielość tych działań, podejmowanych przez armię urzędników i funkcjonariuszy, którym czoła stawał tak nieliczny personel zakładów, złożony w większości z sióstr zakonnych. Jednak nawet tak wielkie dysproporcje sił nie ustrzegły władz od popełniania błędów formalnych, które tak wspaniale były wykorzystywane przez

¹²⁴ *Ibidem*, Urząd Miasta Łodzi, 113, Notatka służbowa, Łódź, 18 XI 1963 r., s. 192–193.

¹²⁵ W 1964 r. próbowano utworzyć kurs kroju i szycia dla kobiet niepracujących przy parafii św. Teresy w Łodzi, który miały prowadzić salezjanki (AIPN Łd, pf 10/524, Informacja dotycząca działania kleru w Łodzi na odcinku pracy duszpasterskiej, Łódź, 24 II 1964 r., k. 220; szczegółowo zagadnienie sióstr parafialnych omawia E. Kaczmarek, *Dłaczego...*, s. 198–210).

¹²⁶ W roku 1962 zlikwidowano w Łodzi szkołę prowadzoną przez salezjanów (por. K. Kolasa, J. Wąsowicz SDB, *Likwidacja Zasadniczej Szkoły Metalowo-Odlewniczej Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi przy ul. Wodnej 34. Wybór tekstów źródłowych*, „Seminare”, 24 (2007), s. 511–523).

siostry do obrony istnienia szkoły. Po jej likwidacji zakonnice zostały zmuszone do zmiany form działalności. Dopiero rok 1989 przyniósł możliwość ponownego podjęcia pracy wychowawczej, z czego skorzystały łódzkie salezjanki, otwierając Zespół Opiekuńczo-Wychowawczy, obejmujący: przedszkole, świetlicę oraz dom dziecka.

Krzysztof Kolasa (ur. 1973) – absolwent historii o specjalności archiwistycznej na UMK w Toruniu; w latach 2001–2007 pracownik Archiwum Państwowego w Łodzi, od 2007 r. pracownik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Łodzi; autor publikacji naukowych i popularnonaukowych m.in. w: „Pamięci i Sprawiedliwości”, „Roczniku Łódzkim”, „Kronice Wielkopolski”, „Archiwiście Polskim”, „Piotrkowskich Zeszytach Historycznych”, „Seminare”, „Kronice Miasta Łodzi”; zainteresowania badawcze: stosunki polsko-tureckie w II połowie XVII w., struktura organizacyjna i funkcjonowanie organizacji partyjnych PZPR na przykładzie województwa łódzkiego, mechanizmy funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, historia Kościoła w PRL-u oraz problemy opracowania dokumentacji aktowej i nieaktowej.

Territory Authorities' and the Security Apparatus Activity against Educational-tutorial Institutions of Salesian Sisters in Łódź and their liquidation

During People's Poland (the People's Republic of Poland) after having dispose of the independent underground and the overt political opposition, Communistic authorities started the fight against the Catholic Church. Its spiritual influence on children and adolescents was being systematically eliminated by reducing religion classes and elimination of the Catholic educational-tutorial institutions. These repercussions were also felt by Catholic convents, especially by the Convent of the Daughters of Mary Help of Christians (The Salesian Sisters), which sisters during the 1930-1939, in the house at 85 Franciszkańska street, in Lodz established and were keeping (running) nursery school, workshops, school, oratory and youth associations. Shortly after World Word II they rearranged and re-brought to the life educational-tutorial institutions which were liquidated during the German occupation. In 1948 "Ochronka Bałucka" (the shelter located in Białuty district in Lodz, where children from the poorest families could gather to play together, learn, pray and hide from harm) was finally liquidated, as well as sodality and oratory – probably in the next year. In 1952 the territory authorities seized the nursery school, while in 1963 the Vocational School of Clothing (Zasadnicza Szkoła Odzieżowa) which was the last Catholic educational institution in Lodz, was eventually closed. Practically from 1948 until 1963, the Salesian Sisters in Lodz were struggling constantly to maintain the operation of their ongoing educational works.

The activity of the territory authorities and of the Security Apparatus in Lodz took various forms and methods like: inspections, bans on the recruitment of female students to the 1st class of the primary school, using various types of pressure, which consequently led to the removal or resignation of the work the

most resistant teachers (for example sister Maria Lipińska – the headmaster of the school), attempts of creating communistic youth organizations, persuading into organizing chats, wall magazines, rallies, events and celebrations of occasional national holidays, rivalling in work between female school students, calling for nuns for „talks” which took place in the Department for Religious Affairs (Wydział ds. Wyznań) and in the office of the security service and also attempts of recruitment new members into the net of secret service agents as well as taking control over the most indomitable Salesian Sisters.